Nr. 28. Piątek 5 Lutego 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył adjunktowi budownictwa w biurze technicznem c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów, Janowi Petrowiczowi, w uznaniu jego kilkoletniej zasłużonej działalności służbowej w krajach okupowanych, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi w stanie spoczynku, Franciszkowi Bartsch, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler" i przydomkiem „Treuwehr".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 lutego b r. generalnemu sekretarzowi towarzystwa Przyjaciół muzyki w Wiedniu, Leopoldowi Aleksandrowi Zellner, w uznaniu jego pełnej zasług działalności, nadać najmiłościwiej tytuł radcy rządowego.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Aleksandra Kocha w Siedlcach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Siedlcach i nauczycielkę Antoninę Dobrowolską w Porębie wielkiej, rzeczywistą nauczycielką zawiadującą stale szkołą filialną w Porębie wielkiej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 lutego.

Po zamianowaniu nowego arcybiskupa dla osieroconej od lat dwunastu dyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej, stanęła na porządku dziennym sprawa dalszej rewizyi ustaw majowych w duchu ostatecznego uchylenia tych przepisów, które były powodem ciągłości walki kościelnej. Że sprawa stanowczego załatwienia kościelno-politycznego zatargu znajduje się już w pełnym rozwoju, potwierdzają pisma odbierające inspiracye z urzędu kanclerskiego i one to właśnie donoszą, iż z polecenia rządu pruskiego uwierzytelniony przy Watykanie poseł królewski, p. Schloezer, przedłożył Kuryi celem przyjęcia do wiadomości i zaopiniowania kościelno-polityczne projekta w sprawie wychowania alumnów duchownych i juryzdykcyi biskupów. Jeżeli jednak nie zachodzi już żadna wątpliwość co do tego, że pomiędzy Berlinem a Stolicą św. istnieje żywa wymiana zdań, to różnią się z sobą doniesienia i konjektury w kwestyi stanowiska, jakie zajął Papież wobec projektów rządu pruskiego. Według jednej wersyi Leon XIII miał zaprobować w zasadzie przedłożenie rządu, lecz chodzi jeszcze o uregulowanie pojedyńczych punktów drugorzędnego znaczenia; według innej pogłoski, pochodzącej z włosko-klerykalnego źródła, Papież udzielił już rzekomo projektom pruskim swego *placet* albowiem „są one pierwszym i stanowczym krokiem do organicznej rewizyi ustaw majowych." Obok tych dwóch wersyj spotykamy się jednak i z trzecią, która twierdzi, iż kościelno-polityczne przedłożenie bynajmniej nie zadowoliło Głowy kościoła katolickiego, skutkiem czego też poczyna w kołach watykańskich brać przewagę pesymistyczne zapatrywanie. Które z owych trzech doniesień odpowiada istotnemu stanowi rzeczy i które z nich opiera się na wiarygodnych informacyach, nie da się chwilowo sprawdzić, i ztąd też trudno wyprowadzać wnioski o widokach zainicyowanego porozumienia. W każdym jednak razie zasługuje na uwagę, że organ kanclerski bardzo ostro wystąpił przeciw rozsiewaniu pogłosek o nieprzychylnem ocenianiu projektów przez Ojca św. a uczyniwszy za nie odpowiedzialnem stronnictwo p. Windthorsta, dodał z naciskiem, że rząd byłby dawno się zgodził na propozycye Kuryi, gdyby centrum nie zajęło takiego stanowiska, iż wszelkie ustępstwa ze strony Prus wydawałyby się tylko wymuszonemi przez to stronnictwo. Otóż powyższy komunikat organu kanclerskiego nasuwa domysł, że stan prusko-watykańskich rokowań nie daje powodu do pesymistycznych uwag, lecz znajduje się w stadyum rokującem pomyślne rozwikłanie dotychczasowych trudności. Spodziewają się zresztą, iż powołany niedawno do Izby panów biskup fuldajski Kopp, znajdzie wkrótce sposobność określenia stanowiska Kościoła wobec przedłożeń rządowych.

Według informacyj niemieckich pism katolickich, rząd pruski pragnie przedewszystkiem takiego porozumienia, któreby umożliwiło otwarcie na nowo seminaryów duchownych, jest bowiem zdania, iż kształcenie kandydatów do stanu duchownego w obcych zakładach nie przyczyni się bynajmniej do podniesienia patryotyzmu pruskiego. Zdaje się, iż właśnie na tym punkcie zachodzić będą pewne trudności, Watykan bowiem domagał się zawsze na polu wychowania duchownych jak największego rozszerzenia władzy biskupiej, gdy natomiast rząd upierał się przy tem, iż w powyższym kierunku przynależy się państwu ingerencya i kontrola. Pisma katolickie podnosząc tę okoliczność, uważają za potrzebne wystąpić w formie kategorycznej przeciw organom, które miotając się gniewnie na centrum z powodu jego ostatnich wystąpień tak w Izbie pruskiej, jak i parlamencie, podsuwają mu zamiar rozbicia układów, a przynajmniej przysporzenia licznych trudności Stronnictwo prowadzone przez pana Windthorsta — zdaniem pism katolickich — jest pierwszem, które pragnie ukończenia walki kościelnej i poprze niezawodnie gorąco usiłowania rządu, jeżeli przekona się, że sfery decydujące dążą szczerze do zamknięcia okresu kościelno-politycznej walki, i zapewnienia Kościołowi przynależnych mu praw.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 2 lutego.

(*Projekt ustawy o opodatkowaniu skarbowych dróg żelaznych.*)

(G.) Wielka akcya rządowa, skupiająca własność i zarząd dróg żelaznych w ręku państwa, jak z jednej strony przez to, że nie była podyktowana względami na zyski z eksploatacyi, wywarła dobroczynny wpływ na interesa publiczności, tak z drugiej strony dała się nieco uczuć krajom i gminom, którym nagle wyschło jedno z źródeł dochodu. Z chwilą bowiem, gdy prywatne przedsiębiostwo kolejowe przeszło w ręce państwa, państwo przestało pobierać odeń podatki zarobkowy i dochodowy, znikła przeto też podstawa wymiaru dodatków krajowych i gminnych; co więcej, znikł sam tytuł prawny do pobierania tych dodatków. Wedle własnego obliczenia Rządu, ubytek dochodów z powodu przejęcia na skarb tych trzech tylko kolei: Zachodniej imienia Cesarzowej Elżbiety, imienia Cesarza Franciszka Józefa i Pilzneńsko-Brzeźnień-

---

27)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

V.

(Ciąg dalszy.)

Ale Abrahamowi ta rozumna perora cale nie była do smaku, jakoż zamiast odpowiedzieć spokojnie, zaczął się rzucać mówiąc z niecierpliwością:

— Więc cóż? więc jeśli który obywatel, co tak dobrze jak Król krew swoją za ojczyznę przelewa, ma jaką myśl ku zbawieniu tego Królestwa, to nawet się z nią nie może docisnąć do Króla? Co to za Król? Jakie to jest Królestwo? Byłem u Tekelego, byłem u Doży a może jeszcze gdzie dalej? wszędzie mnie przypuszczono do pana: a żebrać mi o to przychodzi w mojej własnej ojczyźnie?

Na to Kasztelan wstał i rzekł cokolwiek sucho:

— Już tam rób sobie co chcesz, ja o audyencye u Króla dla ciebie prosić nie będę. Już Król zwrócił na ciebie swoją uwagę, już też i dobre słowo powiedział o tobie, przyjdzie czas, że może sam spyta o ciebie, ale drzwi wybijać u niego nie można, bo i na nic-by się to nie przydało.

Abraham się zimno Kasztelanowi pokłonił i odszedł bardzo skwaszony: ale na tem nie przestał. Szukał on wszędzie, gdzieby kogo mógł znaleść, któryby mu audyencyę wyrobił u Króla — a tymczasem warcholił po całym obozie, rozsiewając pomiędzy towarzyszami myśl połączenia się z Tekelim a opuszczenia Cesarza. Z panów takich, co mieli codzienny przystęp do Króla, nie mógł znaleść żadnego po swojej woli, bo Hetman Wielki Koronny Jabłonowski, zajęty przedewszystkiem wojną, nie dawał ucha tym, którzy się zajmowali politycznemi plotkami, Hetman polny Sieniawski, który był jego Starostą, leżał chory w Preszburgu, inni zaś, których znał trochę bliżej, jak Denhof Wojewoda pomorski, Grudziński Podstoli Koronny i Chorąży Koronny Leszczyński, zabawiali się jeszcze podówczas w Wiedniu, kręcąc się, jak sam Król o nich powiadał, nie wiedzieć dlaczego o koło Dworu. Wszelako trafił nareszcie na Matczyńskiego, Koniuszego Koronnego, który był wciąż przy osobie Królewskiej, a ten Królowi prośbę jego przedłożył. Ale Król, który wiedział o wszystkich kabałach, jakie się knuły w obozie, a przeto był bardzo ostrożnym w swoich rozmowach z ludźmi, których nie znał dokładnie, powiedział Matczyńskiemu:

— Wyrozumiej Waść tego szlachcica, z czem do mnie przychodzi, a potem ci powiem, czy masz go przypuścić.

Abraham wywnętrzył się przed Matczyńskim aż do samego dna, Matczyński zdał relacyę Królowi a Król na to:

— Powiedz-że jemu, żem wziął to *ad notam*, co ci powiedział i może z czasem go każę do siebie przywołać. Ale teraz niech służy dalej, jak dotąd, bo mnie przedewszystkiem potrzeba żołnierzy.

Kto inny na miejscu Abrahama, byłby się kontentował tą odpowiedzią a starał się cierpliwie, choćby i później zbliżyć do Króla, ale on, w tej niecierpliwości, którą miał we krwi, jeszcze się na Matczyńskiego ponniewał, a to Króla przekonanym, że otoczył Króla istnieje kamaryla, z stroników austryackich złożona, do której i Kasztelan należy, a która nikogo nie dopuszcza do niego, o kim rozumie, że mu chce inne sentymenty podsuwać. Jakoż spotkawszy Kasztelana, właśnie gdy z królewskiego namiotu wychodził, rzucił gniewnem okiem na niego i rzekł z niesłychanem zuchwalstwem:

— Otoczyliście Króla częstokołem rakuskim, przez który żaden wolny obywatel się nie przeciśnie; patrzcież, ażebyście między młot i kowadło nie wpadli, gdzieby was starto na miazgę.

Kasztelan na to wzruszył ramionami i rzekł do Matczyńskiego, kiedy Abraham już odszedł:

— Ja znam tego człowieka. I Król i ojczyzna mogliby mieć z niego pociechę, ale gdziekolwiek stąpi, chce iść przebojem — a tacy ludzie zazwyczaj i nic nie przebiją, i siebie narażają na zgubę.

Tymczasem rzeczy te miały się cale inaczej, niżeli Abraham je rozumiał. Król był oddawna z Tekelim w korespondencyi i nowych pośredników do niego na teraz wcale nie potrzebował. Być może, że i on się nosił z myślami, które nie były w sprzeczności z temi, co Abraham mu chciał podszeptywać, — były przecież dość głośne wieści w obozie, że Tekeli sam ofiarował mu koronę węgierską dla Królewicza Jakóba: ale na teraz Król nie chciał bliżej się kumać z tym rebelizantem węgierskim, bo wiedział, że te wszystkie porozumienia mu się na nic nie zdadzą, dopóki nie weźmie góry nad armią niemiecką i nie zdobędzie przynajmniej choć kilku przedniejszych fortec węgierskich. Toż ta myśl całkiem go była opanowała natenczas i nią-to wiedziony miał stały zamiar uścielić sobie orężem drogę na Budzin, zdobyć fortecę Budzińską a ztamtąd dopiero obaczyć, jakiby miał dać obrót swoim dalszym działaniom.

Była-to myśl może wielka, ale niepodobna do wykonania. Albowiem już zaraz po spotkaniu się z Cesarzem wszystko się obróciło przeciwko niemu. Pod samym Wiedniem wypocząć nie mógł, ażeby swoją armię uporządkować, bo tam na kilka mil dokoła ziemia była zaścielona niepogrzebanemi trupami, których zgnilizna zatruwała powietrze. Spuszczając się ku Węgrom prawym brzegiem Dunaju, wszedł w kraje, tak wyniszczone przez Turków, że na łąkach, jak powiadano, nawet gęś się nie mogła pożywić. Do tego jeszcze, od dnia bitwy wiedeńskiej, chociaż to już był Wrzesień, tak skwarne panowały upały, jak w Polsce podczas kanikuły, ani kropelki deszczu przez parę tygodni: ludzie żywili się tylko sucharami, które Turcy pozostawili, konie padały z głodu. Ażeby przejść na brzeg lewy Dunaju, potrzeba było budować mosty, ale przy braku materyału i niesprawności naszych ludzi do tej roboty, budowa trwała parę tygodni. Kiedy Król przeprawił się wreszcie na tę stronę, wybuchła gorączka węgierska w obozie, która zmiatała jak muchy zwłaszcza takie osoby, co były przyzwyczajone do wygód. Gorączka ta jeszcze bardziej się rozszerzyła z tego powodu, że upały nagle ustały a nastąpiły przymrozki z owemi gwałtownemi wichrami, jakie tak często świszczą nad brzegami Dunaju. Hetman polny Sieniawski, Dominik Potocki, Stanisław Małachowski, żołnierz taki waleczny, Starosta Winnicki, Prusinowski, Marcin Zamoyski a wreszcie i Denhof Wojewoda pomorski, że już nie wspomnę o wielkiej ilości oficerów pomniejszych i towarzyszy, wszyscy zapadli obłożnie — i w ową porę taki był brak słuszniejszych dowódców, że kiedy Król z Jabłonowskim hetmanem wyjechał był do Jawarynu, aby tamtejszą fortecę objerzeć, to nie miał komu zostawić komendy w obozie. Lecz co naj-

skiej (Pilsen-Prisen), w samym tylko roku 1883 wynosił dla krajów i stołecznych miast Dolnej i Górnej Austryi, Salcburga i Czech, razem 325.735 złr. To też od reprezentacyj miast: Wiednia, Lincu, Salcburga i Pragi nadeszły do Izby poselskiej petycye, żądające ustawy o nałożeniu samoistnych podatków krajowych i gminnych na drogi żelazne, będące własnością lub w zarządzie państwa, jakoteż zwrotu dotychczasowego ubytku w dochodach. Żądania te ujął w formę projektu, stanowiącego przedmiot wniosku samoistnego, pos. Keil na początku sesyi nowo wybranej Izby poselskiej. Nie zadając sobie wiele trudu, wnioskodawca sparagrafował tylko punkta petycyj; to jednak czuł i wiedział, że punkta te nieco za daleko się posuwają, gdy n. p. nie czynią różnicy między kolejami będącemi własnością skarbu a kolejami, będącemi tylko w zarządzie państwa, lub gdy n. p. wyraźnie żądają zniesienia różnicy między kolejami, które w chwili objęcia ich przez państwo płaciły podatki, a temi, które na mocy osobnych ustaw były zwolnione od płacenia podatków. Czuł to i wiedział pos. Keil, albowiem dał projektowi swemu charakter ustawy prowizorycznej tylko aż do czasu zasadniczego uregulowania sprawy.

Nie czekając nawet pierwszego czytania wniosku Keila, Rząd podczas ostatnich wakacyj parlamentarnych wygotował projekt ustawy, regulującej rzecz definitywnie. Rząd uznaje, że ubytek dodatków podatkowych wskutek przejmowania prywatnych dróg żelaznych na skarb mógłby stać się korporacyom autonomicznym dotkliwą przeszkodą w pokryciu ich potrzeb, a jakkolwiek z drugiej strony nie uznaje, iżby kraje i gminy miały prawo żądać od państwa wynagrodzenia ubytku tego, zwłaszcza gdy państwo nie chce zysków z swoich dróg żelaznych, lecz tylko ułatwienie ruchu i podźwignienie dobrobytu publicznego ma na celu, to jednak z względów słuszności poczuwa się do obowiązku pewnej prestacyi na rzecz krajów i gmin. Do tego atoli potrzeba stworzyć wprzód podstawę prawną.

Wedle dawnych postanowień cesarskich i ministeryalnych, mających dotychczas prawomocność ustaw, koleje skarbowe pod względem opodatkowania stoją na równi z monopolami państwa i z regaliami, a więc nie podlegają podatkowi ani zarobkowemu, ani dochodowemu. Na tej to podstawie Rząd zaprzestał wypłacać krajom i gminom dodatki podatkowe od chwili przejęcia prywatnego przedsiębiorstwa kolejowego na własność skarbu. Obecnie, chcąc dobrowolnie podjąć wypłatę, stwarza do tego podstawę prawną oczywiście nie inną, jak tę, że wyraźnie zrzeka się imieniem państwa zasady traktowania skarbowych dróg żelaznych jako regalu państwowego. Zrzeczenie się więc tej zasady jest naczelną zasadą projektowanej przez Rząd ustawy.

Projekt ten w § 1szym orzeka, że wszystkie drogi żelazne, będące własnością państwa, podlegać będą obowiązkowi opłacania podatku zarobkowego i dochodowego. Co do koleji które przedtem były własnością prywatną, przepis ten ma być wstecz obowiązujący od samej chwili przejęcia ich na skarb. Z tego wynika, że co do tych dróg żelaznych, które już są przejęte, kraje i gminy otrzymają zwrot dotychczasowego ubytku; co do tych zaś, które w przyszłości dopiero będą przejęte, nie nastąpi w opłacaniu dodatków żadna przerwa.

Ponieważ atoli Rząd nie ma ani obowiązku, ani prawa do przysparzania krajom i gminom większych dochodów, ponad te, jakich im rzeczywiście ubyło, lub w przyszłości dopiero ubyć mogło, i ponieważ jedynie zapobieżenie krzywdom, wynikającym lub mogącym wyniknąć z przejmowania koleji prywatnych na własność skarbu, nie zaś nastręczanie krajom i gminom nowych korzyści, jest celem projektu rządowego, przeto §. 2-gi orzeka przedewszystkiem, że kolejom zbudowanym przez samo państwo, służyć ma to samo prawo, jakie przy udzielaniu koncesyi, nadaje się rozlicznym prywatnym przedsiębiorstwom kolejowym, t. j. prawo zwalniające je na lat trzydzieści od opłacania podatku zarobkowego i dochodowego, a to od chwili otwarcia ruchu; dalej zaś całkiem konsekwentnie przepisuje, że jeżeli kolej prywatna była zwolniona od tych podatków, to i w razie przejęcia jej na własność skarbu zwolnienie służyć jej będzie aż do terminu oznaczonego w koncesyi.

Paragraf 3 ci mówi o sposobie przypisania podatków. Pod tym względem ważną odgrywa rolę statut organizacyi służby skarbowych dróg żelaznych z dnia 23 czerwca r 1884, wedle którego naczelny zarząd ich ma siedzibę w Wiedniu, jako też praktyka tegoż naczelnego zarządu, t. j. generalnej dyrekcyi, wedle której wszystkie skarbowe drogi żelazne, (z wyjątkiem kilku krótkich linij, na których ruch pozostaje jeszcze pod zarządem prywatnych przedsiębiorstw kolejowych), stanowią jedną nierozdzielną sieć kolejową, a ztąd też rachunkowość wszystkich linij skarbowych prowadzona jest kumulatywnie. Te dwie okoliczności, jak Rząd w motywach projektu przyznaje, sprawiają niejaką trudność co do rozrachowania wydatków i dochodów, co do obliczenia czystego zysku na każdą linię z osobna, a więc też co do obrachowania kwoty podatków, a względnie dodatków, przypadającej na ten lub ów kraj i na to lub owo stołeczne miasto krajowe. Ztąd §. 3ci przepisuje, że ministerstwu handlu w porozumieniu z ministerstwem skarbu, pozostawia się jak najściślejsze uwzględnienie faktycznych okoliczności przy rozdzieleniu sumy dodatków podatkowych na kraje i miasta stołeczne. Że oprócz miast stołecznych, inne gminy nie mają udziału w tych dodatkach, wynika z ustawy z dnia 8 maja r. 1869; te koleje prywatne, które dotychczas przeszły na własność skarbu, nie opłacały też dodatków żadnym innym gminom, prócz stołecznych.

Od poselskiego Koła polskiego w Wiedniu.

Koło poselskie polskie na swem posiedzeniu dnia 3 lutego 1886, uchwaliło przekazać petycyę wydziału powiatowego, w Stanisławowie i Cieszanowie tyczącą się sposobu egzekucyi podatkowej członkom Koła wchodzącym w skład komisyi podatkowej na ręce posła Abrahamowicza, a petycyę towarzystwa rolniczego w Krakowie, o poparcie petycyi do Ministerstwa rolnictwa w wykonaniu rezolucyi IIIgo wiecu rolników austryackich odbytego w Wiedniu w roku 1885 przekazać komisyi inicyatywy z grona Koła wybranej.

Przystąpiono następnie do roztrząsania przedmiotów będących na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby. Koło uchwaliło jednomyślnie głosować za stanowczym wyborem dotychczasowego prezydyum Izby t. j. posła Smolki prezesem, posła Ryszarda Clam-Martinica, Iym wice-prezesem, a posła Chlumeckiego IIim wiceprezesem i zatwierdzić dotychczasowy skład biura Izby.

Następnie, przy wyborach w Izbie komisyi szkolnej, postanowiło Koło głosować za następującymi posłami z grona delegacyi polskiej: Czartoryskim, Czerkawskim, Dzieduszyckim, Sawczyńskim, i ks. Chotkowskim, zaś do komisyi gospodarstwa narodowego za posłami: Smarzewskim, Chrzanowskim, Wysockim, Tyszkiewiczem i Onyszkiewiczem.

Nadto do komisyi szkolnej z grona drobnych klubów parlamentarnych popierać wybór posła Fürstenberga, a do komisyi gospodarstwa narodowego z grona tychże klubów popierać wybór posła Sochora, dalej postanowiło Koło głosować w Izbie za przekazaniem projektu ustawy o zabezpieczeniu odszkodowania w razie doznanego kalectwa przy zawodowej pracy w fabrykach, rzemiosłach i maszynach rolniczych, i projektu ustawy zabezpieczającej robotnikom pomoc w razie choroby — do komisyi przemysłowej, a co do wniosku Coroniniego, o ustanowienie Trybunału, mającego sprawdzać wybory posłów, postanowiono, po dłuższej dyskusyi, głosować za przekazaniem do oddzielnej komisyi. Wreszcie Koło postanowiło wziąć pod rozprawy na następnem posiedzeniu wniosek, postawiony na końcu posiedzenia przez posła Lewakowskiego, tyczący się konfiskat dzienników polskich w Galicyi.

Z komisyj parlamentarnych.

Komisya budżetowa Izby deputowanych rozpoczęła przedwczoraj obrady nad budżetem.

Rozdziały 1 i 2 (Najw. Dwór i kancelarya gabinetowa) zostały przyjęte bez dyskusyi. Po krótkiej dyskusyi przyjęto również rozdziały 3 i 4 (Izba deputowanych i Trybunał państwowy). Dłuższe i ożywione rozprawy wywołał rozdział 5 (Rada Ministrów). Deputowany Neuwirth podniósł niepomyślny rezultat finansowy znacznej części dzienników oficyalnych, i uderzył gwałtownie na Biuro korespondencyjne z powodu, iż jego utrzymanie pociąga znaczne koszta. Na to odparł radca ministeryalny, p. Freiberg, iż oficyalne dzienniki mają nietylko prawa, lecz także obowiązki, muszą one pomiędzy innemi umieszczać bezpłatnie mnóstwo materyału, obwieszczeń i t. p. władz autonomicznych. W ogóle zresztą oficyalne dzienniki są w stanie czynnym. Niedobór Biura korespondencyjnego zmniejsza się ciągle.

Dep. dr. Sturm skarżył się, że Biuro korespondencyjne rozsyła częstokroć nieprzyjaźne dla posłów opozycyjnych telegramy; dep. dr. Bareuther podniósł wielką ilość pism oficyalnych w Czechach, które rozsiewają „potworne" wiadomości o opozycyi; dr. Russ zapytywał się, czy Rząd gotów jest przedkładać komisyi budżetowej roczne rachunki praskiego oficyalnego dziennika?

Radca ministeryalny Freiberg sprowadził do właściwej miary zarzuty poprzednich mowców i nadmienił, że dzienniki oficyalne, ze względu na swój półurzędowy charakter, pozbawione są wielu źródeł dochodów, stojących otworem innym dziennikom i ztąd też dochody ich nie wyrównują częstokroć rozchodom.

Dep. Neuwirth starał się koniecznie przekonać, że Biuro korespondencyjne nie powinno co najmniej wykazywać niedoboru, i powołał się w tej mierze na finansowe sukcesa biura korespondencyjnego Wolffa w Berlinie i Agencyi *Havasa* w Paryżu. Radca ministeryalny Freiberg: W Niemczech i we Francyi istnieje także mnóstwo pism prowincyonalnych, a tamtejsze biura korespondencyjne mogą rozwijać swoją działalność w daleko pomyślniejszych stosunkach, jak w Austryi. Biuro korespondencyjne w Wiedniu zostało powołane do życia przez ministra Brucka, celem popierania interesów handlu austryackiego, ubolewać jednak należy, iż depesze tego Biura mają bardzo mało odbytu, właśnie w świecie handlowym. Na żadanie przedkładania komisyi budżetowej rachunków *Prager Zeitung*, nie może chwilowo dać stanowczej odpowiedzi, Rząd jednak w żadnym razie nie ma powodu obawiać się przedkładania rzeczonych rachunków.

Dep. dr. Russ oświadczył, iż ... pierwszą bytnością prezesa gabinetu ... Taaffego w komisyi budżetowej wystosuje do niego zapytanie w duchu powyższym.

Następnie przyjęto rozdział 5, ze wszystkiemi jego tytułami (prezydyum Rady Ministrów, fundusz dyspozycyjny, koszta oficyalnych dzienników, telegraficzne Biuro korespondencyjne i Trybunał administracyjny).

W komisyi dla podatku konsumcyjnego dep. Menger wyłuszczył obecny stan kwestyi podatku konsumcyjnego i wykazał liczne jego niedostatki, skutkiem czego niezbędną jest rychła reforma. Zadaniem komisyi jest z jednej strony zachylenie tych niedogodności, z drugiej zaś obmyślenie środków, któreby dały rękojmię, iż po przeprowadzeniu pożądanych reform skarb państwa nie poniesie w dochodach żadnego ubytku. Na wniosek dep. Chamiec... wybrano, dla rozpatrzenia nagromadzonego materyału, podkomisyę z 5 członków. Podkomisya ukonstytuowała się bezzwłocznie wybierając p. Doblhammera, przewodniczącym a dep. Mengera, referentem.

Okólnik Mocarstw do Serbii.

Według *Polit. Corresp.*, doręczony rządowi serbskiemu okólnik Mocarstw opiewa w całej osnowie:

„Podpisani mają honor zawiadomić Jego Ekscelencyę ministra prezydenta i ministra spraw zagranicznych, p. Garaszanina, że odnośne ich rządy, po odebraniu odpowiedzi Serbii i Grecyi na uczynioną im w dniu 11 stycznia propozycyę, ażeby rozbroiły swe armie, skonstatowały z ubolewaniem, że odpowiedzi te noszą charakter odmowny, a Bułgarya ze swojej strony uczyniła zgodzenie się zawisłem od postanowienia Serbii.

Wobec pilnej konieczności zapobieżenia względnym w przyszłości zawikłaniom uchwaliły Mocarstwa, za inicyatywą gabinetu petersburskiego, przedsięwziąć ponowny krok, ażeby rządy Serbii, Grecyi i Bułgaryi wezwać do zredukowania ich armij na stopę pokojową.

W tym celu postanowiły Mocarstwa zgodnie, w wypadku wybuchu kroków nieprzyjacielskich, oświadczyć się kategorycznie przeciw stronie atakującej, którakolwiek by to uczyniła, ująć się za interesami strony zaczepionej i nie dopuścić do żadnej zmiany terytoryalnej, bez względu na to, jakiby byłby rezultat walki.

Podpisani, podając do wiadomości ... co wyżej wyrażono J. E. p. Garaszanina, ponawiają niniejszem wyrazy głębokiego poważania. Persiani, Bray, Khevenhüller, Millet, Wyndham, Zanini."

Z Petersburga.

(Przyjazd generała Hurki do Petersburga. — Minister skarbu Bunge. — Nowy projekt zastosowania kar do nieletnich przestępców.)

Generał-gubernator warszawski Hurko przybył dnia 1 b. m. wieczorem do Petersburga. Niektóre dzienniki wypowiadają domysł, iż przyjazd ten zostaje w bezpośrednim związku z projektowanemi przez rząd administracyjnemi zarządzeniami przeciw obcym poddanym.

Urzędownie zaprzeczają pogłoskom o ustąpieniu ministra skarbu Bungego.

W wyższych sferach prawodawczych projektowanem jest wydanie nowych specyalnych przepisów, dotyczących stosowania kar kryminalnych do nieletnich przestępców. Specyalna komisya opracowała już odnośny projekt, który ustanawia następujące stopniowanie kar. Nieletni od lat 10—14, zamiast robót ciężkich, deportacyi, domu poprawczego, kary wieży i więzienia; małoletni od 14—17 lat, zamiast deportacyi, domu poprawczego, wieży i więzienia —skazywani będą na zamknięcie do zakładów poprawczo-wychowawczych, a po ... latach wieku — jeżeli termin ten minie w ciągu wprowadzania wyroku w wykonanie —na karę więzienia z redukcyą terminu do połowy, przy wyroku zaś na deportacyę — na lat pięć więzienia. Małoletni od 14—17 lat, zamiast kary śmierci lub ciężkich robót bez terminu—na więzienie od lat 5—10, a z terminem na więzienie z redukcyą lat kary do połowy. Małoletni od 10—17 lat zamiast skazania na areszt lub karę pieniężną, otrzymywać będą napomnienie od sądu, a w razie uznania przez sąd, iż przestępstwa ich stanowią stały proceder, skazywani będą do poprawczo-wychowawczych zakładów. Małoletni od 10—17 lat, nie będą podlegać ani pozbawieniu praw, ani poddaniu pod dozór policyjny, a w więzieniach będą umieszczani oddzielnie od dorosłych. Nowa redakcya odnośnych artykułów, ma być wkrótce przedstawioną radzie państwa w drodze prawodawczej.

---

ważniejsza, to że Niemcy trzymali się ciągle zdala za naszą armiją, prowiantów do nas nie przepuszczali Dunajem, zachowywali się milcząco i biernie i niepodobne było z nimi żadne porozumienie. Xiądz Kantor przyjeżdżał wtedy ledwie nie codzień do naszego obozu, miewał z swym bratem długie rozmowy, czasem i Króla widywał, lecz zawsze z kwaśną miną przyjeżdżał a jeszcze z kwaśniejszą wsiadał na konia. Był tam i drugi duchowny, Xiądz Zebrzydowski, który się często przejeżdżał pomiędzy naszym a niemieckiemi obozy, ale i temu się jakoś medyacye nie wiodły, chociaż Król go szczególniejszą zaszczycał ufnością.

Król jednak, ze zwykłym sobie uporem, był dobrej myśli — a odżywiwszy jakokolwiek swe wojska, w pierwszych dniach Października pod Parkany podstąpił z tą myślą, ażeby wziąć naprzód Parkany, dość słabo ufortyfikowane miasteczko, prawie tylko nagłówek mostu, wziąć potem Strygoń, a stamtąd iść już prosto na Budzin. Te Parkany Król sobie niewiele ważył, a to dlatego, że kiedy Hetman wielki wyprawił pancernego rotmistrza Górskiego na podjazd i tenże przyprowadził ze sobą jedenastu tureckich języków, to te wszystkie języki, chociaż je badano pod gardłem, jednogłośnie zeznały, że niemasz nad dwa tysiące tureckiego żołnierza w Parkanach. A tymczasem nie wiedziano, że ich się skryło około czterdziestu tysięcy pomiędzy zarosłemi wzgórkami na lewo, za niemi zaś we trzy mile stanął Tekeli także dobrze podszyty, nastawiając ciekawie uszu, co się tam stanie. O czem wszystkiem że Król nie wiedział, dał raniusieńko we czwartek ordynans, aby uderzono na te Parkany, mówiąc: — Niech się tam na nich pożywi hołota, bo to tam zbierana drużyna i okopek mizerny, więc ich łatwo zdobędą.

Tymczasem sam chciał wysłuchać mszy św., ale Xiądz jej mieć nie mógł, bo mu żołnierze kielich ukradli, nawet i patynie nie darowali, tak się to już byli zwydrzyli ciurowie a rospuścili jak bicz dziadowski na zdobyczach tureckich. Toż niektórzy zaraz z tego ominowali, żeby to tam nie było jakiego przypadku, poczem też jeszcze i inne omina były.

Poszedł tedy naprzód Obożny Charczewski, co później został Kasztelanem halickim, idąc szachownicą i mając ze sobą luzaków, ażeby pod Parkanami obóz zatoczyć i miejsca rozdać chorągwiom — a tu się wysuwają z lewego srogie kupy tureckie, zastępując mu drogę zdaleka. Posłał Charczewski po Zbrożka Strażnika, który z przednią strażą szedł za nim, aby się spieszył, bo już jego ochotnicy zaczęli hałasować z Turkami. Zbrożek skoczył natychmiast na pomoc, ale też nie czekając posłał po Króla. Król, bardzo zdziwiony, przybiegł zaraz z Hetmanem Jabłonowskim i ze wszystkiemi Chorągwiami, które były pod ręką, co jednak nie wynosiło razem z czeladzią ani całych pięciu tysięcy — a co najgorsza, że ani armat nie było, ani dragoni, jako też i piechota, nie mieli nawet lontów zafasowanych, tak że i razu nie mogli wystrzelić. Owóż kiedy Król ruszył się z miejsca, pies czarny bez uszu ciągle biegł przed nim i nie było sposobu go zegnać, a orzeł czarny tuż przeleciał nad Królem i gdzieś zniknął za wojskiem. Z czego też znowu ominowano, że trudno będzie pobić Turków tym razem, bo jeszcze orzeł jak orzeł, chociaż i ten powinien być biały, ale ten pies czarny, bardzo źle wróży. Jakoż i tak się stało: bo Turcy wysypali się z pomiędzy chaszczów jako groch z worka i zaraz naszych obsiedli jak pszczoły, że już nie było sposobu im kroku dotrzymać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Niedzwiedza, w powiecie drohobyckim. na urządzenie szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Bal u Dworu**, o którym mieliśmy wczoraj relacyę telegraficzną, według sprawozdawcy *Pressy*, zgromadził w salach zamku cesarskiego 800 osób. Oprócz Najj. Państwa i Najd. Cesarzewiczowstwa, udział w balu wzięli Ich Ces. Wysokości Arcyksiężna i Arcyksiężniczki Marya Walerya, Marya Teresa, Klotylda, Marya Dorota i Adelgunda, Arcyksiążęta Karol Ludwik, Franciszek Ferdynand, Ludwik Wiktor, Karol Salwator, Franciszek Salwator, Albrecht Eugeniusz, Wilhelm i Raine , księżna Ludwika sasko-koburska, książęta Ludwik bawarski, dom Miguel di Braganza, de Nassau, Gustaw sasko-wejmarski, Filip i Ferdynand sasko-koburscy. Cały Najw. Dwór, blisko do północy, brał udział w zabawie.

— **JE. Alfred hr. Potocki**, jak nam donosi telegram z Krakowa, wyjechał wczoraj do Wiednia, zkąd udać się ma do Nicei.

— **JW. p. Marszałek krajowy**, dr. Zyblikiewicz, zabawi w Krakowie do niedzieli, poczem powróci do Lwowa, następnie zaś dnia 15 b. m. znowu się uda do Krakowa, na posiedzenie pełnego komitetu pomnika Mickiewiczowskiego.

— **Hr. Zamoyska**, z domu księżniczka Karolina de Bourbon, przyjęła, jak donosi *Słowo*, zaproszenie na opiekunkę zakładu warszawskiego Domu schronienia (Przytulisko), a zarazem i na gospodynię balu, który ma się odbyć w dniu 27 lutego na korzyść tegoż zakładu w salach ratuszowych.

† **Oskar Sosnowski**. We środę 27go stycznia zmarł w Rzymie ś. p Oskar Sosnowski, jeden z najstarszych rzeźbiarzy polskich, człowiek powszechnie szanowany, artysta znany w kraju z niepospolitej ofiarności. Sosnowski urodził się w gub. Grodzieńskiej w końcu pierwszego dziesiątka bieżącego wieku. W młodych latach służył wojskowo, poczem oddał się sztuce i kształcił w niej z zapałem w Warszawie i Berlinie, pod kierunkiem znakomitego rzeźbiarza Rauch'a. Od roku 1845 zamieszkiwał stale w Rzymie. Osiadły jednak za granicą nie zerwał z krajem, niejedną pracą artystyczną przyozdobił nasze świątynie i muzea. Z pomiędzy dzieł jego wymieniamy „Chrystusa w grobie“ z białego marmuru, dla której to rzeźby umyślnie zbudowano piękną kapliczkę w kościele św, Józefa Oblubieńca (po Karmelickim) na Krakowskiem przedmieściu w Warszawie. Rzeźba ta, stanowiąca wspaniałą ofiarę artysty, posiada wiele przymiotów i zjednała mu prawdziwe uznanie. W tymże kościele znajduje się druga jego praca: „Anioł Zmartwychwstania;“ stanowi ona pomnik dla rodziny rzeźbiarza. „Anioł Zmartwychwstania“ jest jednak pracą o wiele słabszą. W kościele po Kapucyńskim jego dłuta jest pomnik rodziny Przeździeckich. Płaskorzeźba z białego marmuru, umieszczona w tym pomniku, wyobraża również anioła zmartwychwstania. W kościele panien Wizytek, w prawej arkadzie mieści się pomnik Tadeusza Czackiego, dłuta i daru tegoż wspaniałomyślnego artysty. Ofiarność Sosnowskiego nie zmniejszyła się do ostatnich dni jego. Bo i w roku zeszłym ofiarował do budującego się kościoła św. Piotra i Pawła w Warszawie posąg z marmuru białego w postawie siedzącej, wyobrażający znakomitego naszego historyka Adama Naruszewicza. Sama więc Warszawa ileż zawdzięcza Sosnowskiemu wspaniałych darów! a przecież artysta nie o samej pamiętał Warszawie. W głównej nawie katedry na Wawelu stoi posąg tego męża, którego złote słowa za życia z taką potęgą obijały się o sklepienia tej najpierwszej w kraju świątyni. A któż zaklął go w głaz? Sosnowski. I to jego praca, i to jego mienia ofiara. Znana jest również jego gruppa rzadkiej piękności: Jadwiga i Jagiełło, oraz kilka innych. W Rzymie Sosnowski, używał powszechnego szacunku cudzoziemców i ziomków, odbierał wiele dowodów czci i uznania, a jednym z nich było powołanie go na przewodniczącego Akademii Panteonu. Artysta umarł w dniu 27 z. m. w samo południe, na rękach przyjaciela swego kardynała Czackiego, opatrzony ŚŚ. Sakramentami. W dniu następnym odbyło się za duszę jego żałobne nabożeństwo w kościele San Andrea delle Fratte. Asystowali nabożeństwu wszyscy członkowie Akademii Św. Łukasza i Akademii Panteonu. Nabożeństwo odprawił proboszcz miejscowy w asystencyi licznego kleru. *Requiem* śpiewali członkowie Towarzystwa Muzycznego. O godzinie 2 po południu odwieziono ciało na cmentarz; tam złożono je tymczasowo, niewiadomo bowiem dotąd, gdzie rodzina zechce je pochować. Żal powszechny towarzyszył tym smutnym obrzędom, a żal ten odbije się serdecznem echem w całym kraju.

— **Do Rady powiatowej** żydaczowskiej, przy wyborach uzupełniających zostali wybrani: z grupy gmin miejskich pp. Józef Schabenbeck, c. k. sędzia powiatowy, Jan Bedlewicz, właściciel realności, dr. Alfred Berggrün, asystent sanitarny, Samson Gottlieb, kramarz i Jakób Rosenman, kupiec. Z grupy większych posiadłości: pp. Michał Czajkowski, Stanisław Pawlikowski, Kazimierz Winnicki, hr. Edmund Dzieduszycki i Leon Jarzymowski, właściciele dóbr, oraz pp. Józef Rogosz, Erazm Małaczyński, Tomasz Jaworski i Tadeusz Gulkowski, przełożeni obszarów dworskich.

— **Komitet wykonawczy pomnika** Mickiewiczowskiego w Krakowie postanowił, iż wystawa modeli na ten pomnik, wykonanych przez Riegera i Gadomskiego podług szkicu Matejki, otwarta będzie 10 b. m., posiedzenie pełnego komitetu zaś odbędzie się dnia 15 b. m.

— **Na wystawę dzieł sztuki** nadeszły: Ajdukiewicza „Portret Reszkówny“ w całej postaci, wielkości naturalnej; Rungego „przystań w Hamburgu“ z widokiem na Altonę; Grottgera „Pochód na Sybir“. Niebawem zaś wystawioną będzie „Lituania“ Grottgera.

— **Nowy tygodnik belletrystyczny** p. t. *Kwiaty powieściowe* ukazał się we Lwowie. Pierwszy numer tego pisma, wychodzącego pod redakcyą p. Stanisława Manieckiego zawiera następujące artykuły: Pierwsze kwiaty, nowella p. Stan. Manieckiego. Marznące fale, powieść p. Walerego Przyborowskiego. Pojedynek, wiersz p. Bol. Czerwieńskiego. Kwiat szczęścia. Potęga prawdy. Pogadanka

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p L. Raciborskiego „O drogach krajowych“.

— **Wierzyciele upadłego Zakładu** zastawniczego, w liczbie kilkudziesięciu zebrawszy się wczoraj w sądzie krajowym, wybrali zarządcą masy konkursowej adwokata dr. Aleksandra Pomianowskiego, zastępcą jego adwokata dr. Godzimira Małachowskiego, zaś do wydziału wierzycieli pp. Ludwika Gajewskiego, ks. dr. Delkiewicza, Władysława Czarnomskiego, Józefa Grelińskiego i Antoniego Robotyckiego. Zastępcami wydziałowych wybrani pp. Karol Suchorowski i Jan Piotrowski. Pretensye wierzycieli do masy winny być zgłoszone najpóźniej do 20 marca b. r. Likwidacyę oznaczono na 13 kwietnia b. r.

— **Wygnańcy z Prus** potrzebujący umieszczenia, a polecani przez komitet krakowski: rządców dwóch żonatych bardzo zdolnych, oraz rządca kawaler, wszyscy trzej chcą przyjąć obowiązki ekonomów. Trzej młodzi ludzie posiadający odpowiednie fundusze, pragną zaarędować karczmy, przytem do 20 morgów pola przy każdej i aby mogli mieć przytem: rzeź bydła, trzody i t. p.; owczarz zdolny, żonaty; dwóch karbowników zdolnych z rodzinami; dwóch furmanów, żonatych .

— **Kierownictwo kolei północnej** Cesarza Ferdynanda, na podstawie i w duchu nowych statutów towarzystwa tej kolei, z dniem 1 b. m. jest w ręku nowoutworzonej „dyrekcyi“, zamiast dotychczasowej „administracyi“. Dyrekcya, składająca się z pięciu sekcyj, objęła agendy dotychczasowego generalnego sekretaryatu i generalnego inspektoratu.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze wschodnio południowym i średniej temperaturze dnia około 6°, niebo przeważnie zamglone, powietrze miernie wilgotne, opadu nie ma, co najwięcej wcale nieznaczny.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w piątek, 5 b. m., na dochód Mieczysława Frenkla po raz pierwszy *Porwanie Sabinek*, komedya w 4 aktach Franciszka i Pawła Schönthanów. — Jutro, w sobotę, 6 b. m., pożegnalny gościnny występ panny Elly Russel *Linda z Chamounix*, opera w 3 aktach Donizetti'ego. W partyi Antonia wystąpi p. Souvestre. — W niedzielę, 7 b. m., po południu *Nerwowi*, komedya w 3 aktach Sardou; wieczorem, po raz 4 *Jadwiga*, opera w 4 aktach H. Jareckiego. — W poniedziałek, 8 b. m., po raz drugi *Porwanie Sabinek*.

= **Obłąkany zakonnik.** Dnia 25go z m. przytrzymała tu policya zakonnika z klasztoru OO. Kapucynów w Olesku, księdza Benedykta Krawczyka w chwili jego przybycia koleją na dworzec, a to skutkiem telegraficznego zawiadomienia przełożonego tegoż konwentu, iż ks. Krawczyk uszedł ztamtąd w stanie obłąkanym. Odstawiono go do głównego szpitala, jednak wypuszczony ztamtąd następnego dnia, zgłosił się sam, jako niemający przytułku, w policyi poczem umieszczony został w tutejszym klasztorze OO. Karmelitów, a następnie pod dozorem kleryka odesłany do klasztoru OO. Kapucynów w Kutkorzu. Dziś nadeszła ztamtąd wiadomość, że ksiądz Krawczyk po dwudniowym pobycie uciekł z tego klasztoru udawszy się do Brodów lub do Złoczowa. Ks. Krawczyk był już dwa razy, jako umysłowo chory, w Krakowie leczony, a obecnie ponowił się u niego ten stan chorobliwy, w którym bywa on czasem furyatem, a zatem niebezpiecznym dla otaczających go osób. Należy go przeto w razie przytrzymania oddać pod obserwacyę lekarską do Zakładu obłąkanych w Kulparkowie. Ks. Krawczyk ma lat około 35 jest średniego wzrostu, smukły, twarzy owalnej chudej, jasno blond włosów i takiejże brody, utykając chodzi o lasce, ma ze sobą pieska i nosi suknie zakonne.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono bundę z łańcuckiego sukna z takimże kapiszonem do przypinania i pąsową podszewką, wartości 32 zł.; skórzany kuferek z letniem płóciennem ubraniem męzkiem i z takimże płaszczem, wartości 5 zł.; futro męzkie z bobrowym kołnierzem, ciemnozielonem suknem pokryte, wartości 300 zł., z otwartego pokoju pod l. 5 ulica Kopernika, za którego odszukanie właściciel wyznaczył nagrodę 50 zł.; srebrną tabakierkę, 7 złotych pierścionków o różnych kamykach, złote dęte kólczyki, wartości 30 zł., dwie srebrne nieznaczone łyżeczki, rewolwer eraryalny; bronzową bundę z czarnym kołnierzem i kapiszonem, kratkowaną bronzową bają podszytą, wartości 12 zł.; kołnierz i zarękawek z czarnych szopów; damski czarny płaszcz, podszyty niebieską flanelą, wartości 20 zł. — Zgubiono sakiewkę z kwotą 64 zł. i z włoskim losem Czerwonego Krzyża; książkę do nabożeństwa w fioletowej aksamitnej oprawie, zatytułowaną „Módlmy się“; worek suszonych śliwek, wartości 8 zł. — Znaleziono czarną kaszmirową chustkę w teatrze; zastawniczą kartkę banku hypotecznego z dnia 21 listopada 1885 roku, l. 10.435 na srebrny zegarek, za 5 zł. zastawiony. — Zakwestyonowano złotą męzką obrączkę, nie znaczoną; dwa dęte złote zepsute kólczyki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Feliks Józef Lipnicki, podoficer ułanów legii nadwiślańskiej w r. 1831, przeżywszy lat 75; w Henham-Hall earl of Stradbroke, najstarszy wiekiem członek angielskiej Izby parów, w której zasiadał od roku 1827, licząc lat 92; w Kartagenie generał hiszpański Fajardo, który przy stłumianiu niedawnego powstania w tem mieście ciężko został ranny i awansowany był przez królowę na generał-porucznika;

— **Książę Leopold Anhalt-Dessau**, najstarszy syn panującego księcia Fryderyka i księżnej Antoinetty, z domu księżniczki sasko-altenburskiej, urodzony r. 1855, umarł dnia 2 b. m. w Cannes. Zmarły ożeniony był od dwóch lat z księżniczką Elżbietą heską i osierocił córeczkę w niemowlęctwie.

— **Pułkownik Przewalski**, znakomity podróżnik po Azyi środkowej, przybył do Petersburga.

— **Austro-węgierska kolonia** w stolicy Rumunii, Bukareszcie, postanowiła założyć kasyno na wzór istniejących od dawna we wszystkich niemal stolicach Europy. Dnia 25 stycznia odbyło się w tym celu poufne zebranie wybitniejszych osobistości, które omówiły szczegółowo projekt otwarcia tej instytucyi. Kasyno austro-węgierskie nie będzie miało nic wspólnego z polityką

— **Wystawę robót ręcznych kobiecych**, pochodzących z monarchii Austro-węgierskiej, urządza w miesiącach marcu, kwietniu i maju austr. Muzeum sztuki i przemysłu w Wiedniu. Przesyłka okazów powinna nastąpić do połowy bieżącego miesiąca.

— **Arcydział sztuki plastycznej,** wspaniałego dzieła artystycznego wydawanego przez Karola Diwalda w Preszowie z tekstem objaśniającym w przekładzie Bolesława Spausty wyszedł zeszyt XII, czyli ostatni tomu I-go. Zawiera on wyjątkowo dwa arkusze tekstu i spis treści oraz pięć prześlicznie wykonanych heliograwiu. a mianowicie z rzeźb „Spiącą Arjadnę“, z obrazów zaś „Zaręczyny świętej Katarzyny“ Correggia, „Kucharkę holenderską“ Dowa, „Archanioła Rafaela, opuszczającego dom Tobiasza“ Rembrandta i „Krajobraz“ Salwatora Rosy. Wydawnictwo ogłasza równocześnie, że okładki bogato ozdobione dla tomu I. można dostać u wydawcy w Preszowie, lub w każdej księgarni.

— **Archeologia.** Amatorowie starożytności z przyjemnością się dowiedzą o ważnem odkryciu, jakie uczyniono ostatniemi czasy po za bramą Salaria w Rzymie. Chodzi tu o grobowiec św. Felicyty, która to święta była umęczoną za wiarę wraz z siedmiorgiem dzieci w r. 162. We wnętrzu grobowca znaleziono rzeźbę w której odkryto dwa imiona Marcyala i Filipa synów Felicyty. Różne okoliczności każą przypuszczać, że ten grobowiec rzeczywiście zawiera ciała całej rodziny świętej Felicyty.

— **Defraudacyę stempli**, od lat 16 systematycznie popełnianą, wykryto w węgierskiem ministerstwie oświecenia. Sprawcą jej był urzędnik rachunkowy Aleksander Oth, który odebrał sobie życie, kiedy rzecz wyszła na jaw. Oprócz Otha kilka jeszcze osób jest podobno poszlakowanych o współwinę.

— **Straszną burzą** nawiedzona została algierska prowincya Konstantyna. Dolina Philippeville jest cała zalana. I z Tunisu donoszą o wielkich powodziach. Dwa mosty kolejowe woda tam zniosła a linie telegraficzne burza poprzerywała. — W San Francisco dnia 22 stycznia huragan szalał całą dobę i niezmierne zrządził spustoszenia. Wicher zrzucał całe pociągi z nasypów, komunikacya telegraficzna została zupełnie zniszczona, mnóstwo budynków, a między niemi wspaniały gmach instytutu rękodzielniczego, leży w gruzach. Przeszło 150 osób zostało ciężko ranionych.

— **Cholera** szerzy się ciągle w okolicy Padwy. W Piove di Sacco i Cartura było dnia 2 b. m. pięć wypadków, z których dwa śmiertelne; w Padwie były dwa wypadki, z tych jeden śmiertelny.

— **Monety rzymskie w Chinach.** Dzienniki zagr. zastanawiają się nad odkryciem, zrobionem w tych czasach, monet rzymskich w prowincyi Schan-si w Chinach. Monety te pochodzą z epoki Cezarów, i musiały się dostać do Chin w skutek zamian handlowych między kupcami Zachodu, którzy przybywali do Chin w celu zawiązania stosunków handlowych ze Wschodem. Pierwsza bytność tych kupców w Chinach musiała przypadać około roku 120 po Chr.

— **Zmiana religii.** W roku 1884 zmieniło w Wiedniu 644 osób swą religię, z tego 349 katolików, a 235 żydów; 133 osób przeszło na katolicyzm, 184 na protestantyzm, a 55 na żydowską religię, 239 zostało bezwyznaniowemi.

— **O t. z. balach dziecinnych** spotykamy w warszawskim *Przeglądzie Katolickim* następującą uwagę: „Bal dziecinny w Warszawie na bieżący karnawał zapowiadają gazety. „Panie dobroczynne“ mają się tą „sprawą“ zajmować „bardzo gorąco“. Nam się jednak zdaje, że panie te, daleko większe wyrządziłyby dobrodziejstwo swemu społeczeństwu, gdyby pilnie zajęły się swemi obowiązkami rodzinnemi, a mianowicie też wychowaniem rozumnem swych dzieci, co z prowadzeniem ich na bale, nietylko nie ma nic wspólnego, ale jest mu wręcz przeciwne. Zresztą, jeżeli te panie chcą się bawić koniecznie, niech się bawią w taki przynajmniej sposób, aby dzieci nie prowadzić ze sobą w samem zaraniu ich życia na naukę salonowego blichtru i próżności, ze wszystkiemi jej akcesyoryami. Lalki, jakie z pod ręki tak niebacznych matek i z takiej wesołej szkoły wychodzą, wobec bardzo poważnych i coraz groźniejszych dziś warunków życia, najsmutniejszą tylko mieć mogą przyszłość. Komu chodzi o przyczynienie się do powiększenia liczby ludzi płytkich, próżnych, których jedynym celem życia zabawa, rozrywka, rozkosz, a udziałem nicość moralna i zazwyczaj w końcu nędza, a jakich i bez tego jest u nas zastęp dość pokaźny, niech się zajmuje urządzaniem balów dziecinnych. Jeżeli dobrem dziełem jest niebaczność na moralne wychowanie dzieci i popieranie, w ten, czy ów sposób, upadku moralnego zdrowia społecznego, to owe panie, zajmujące się urządzaniem i popieraniem balów dziecinnych, są w rzeczy samej „bardzo dobroczynne“ i życzyć im należy powodzenia. My jednak nie życzymy im, ani takich pojęć, ani udziału w takiem dziele.“

— **Straszne położenie.** Okropny wypadek zdarzył się w porcie Dieppe, temi dniami. Statek szuflowy Surprise, czyszczący kanał u przystani, opatrzony latarniami według regulaminu, został najechany w skutek fałszywych manewrów przez angielski parowiec W tej samej chwili zrobił się w szuflowym statku otwór na dwa metry. Kapitan wraz majtkami zdołał się ocalić, ale woda przybywała z taką gwałtownością, że palacz i maszynista byli w wielkiem niebezpieczeństwie. Pierwszy został zalany wodą w kabinie; drugi był właśnie w kabinie z maszynami, gdzie woda napływać zaczęła, ale nie zalała jej całkiem. Nieszczęśliwy mechanik, znalazł się wtedy w okropnej pozycyi; miał wody po szyję, i musiał tak stojąc czekać ratunku. Dla oznajmienia swojej obecności w zalanym okręcie, nieborak tłukł całą siłą młotem o boki blaszane okrętu. Ponury ten odgłos, wołający o ratunek, został posłyszany przez załogę parowca, i ona to wybawiła nieszczęśliwego od nieuchronnej śmierci.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwarta jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 4 lutego*).

(*L.*) Przewodniczący prezydent p. Dąbrowski.

Bez dyskusyi, na wniosek sekcyi finansowej (sprawozdawca p. Czerny) uchwaliła Rada zaprowadzić i pobierać w ciągu r. b. 3-procentowe dodatki gminne do podatków: gruntowego, domowo-czynszowego i zarobkowego, a 15 procent do podatku dochodowego (dotychczas pobierano tylko 10 procentowy dodatek do podatku dochodowego).

Rada przystąpiła do obrad nad budżetem gminnym na r. 1886. Ponieważ w ogólnej dyskusyi nikt nie zabierał głosu, przeto przystąpiono do obrad szczegółowych, i bez dyskusyi uchwalono w dziale rozchodów (sprawozd. p. Czerny).

Reprezentacya miejska 9405 złr.; płace i emolumenta urzędników magistratu 238.684 złr.; zarząd realności miejskich 5800 złr. Przy tej rubryce dowiedziała się Rada, na zapytanie dr. Zgórskiego, że realność Weinrebów na rogu ulicy Żółkiewskiej byłaby już dawno zdemolowaną w celu rozszerzenia wymienionej ulicy, gdyby nie zwłoka w decyzyi sądowej. Podatki z dodatkami i ekwiwalent należytości prawnych 10.245 złr.; zapomogi urzędników i służby 1600 złr.; wynagrodzenia za szczególne czynności 1420 złr; pensye emerytów, wdów i sierót 32.200 złr.; prowizye i dary z łaski 1920 złr.; koszta kancelaryjne 16.895

złr.; policya miejscowa 37.880 złr. W tej sumie mieści się kwota 30.000 złr. jako dodatek na utrzymanie straży policyjnej. Policya sanitarna 28.919 złr. Przy tej pozycyi przekazała Rada magistratowi do regulaminowego traktowania wniosek p. Niemczynowskiego, tej osnowy, ażeby na przyszłość zmarli w szpitalach na Łyczakowie, byli grzebani na cmentarzu Łyczakowskim, a nie, jak się to obecnie dzieje, na cmentarzu Stryjskim. Policya targowa 1119 złr., policya ogniowa 8586 złr.; spis ludności, pobór i pomieszczenie wojska 45.350 złr.; wydatki na kościoły 12.000 z'r.; wydatki na oświatę publiczną 181.024 złr.; zakład dla sierót 15.200 złr.; wydatki na cele dobroczynności publicznej 34.311 złr. i 500 złr., które Rada, na wniosek dr. Goldmana uchwaliła wyznaczyć dla lwowskiej komisyi Towarzystwa opieki nad weteranami z r. 1831. Drogi, bruki i chodniki 98.294 złr., a mianowicie 41.600 złr., jako wydatek zwyczajny, a 56.694 złr. jako wydatek nadzwyczajny. Z tej ostatniej sumy, według wyjaśnień, danych przez p. Gołąba, będzie wybrukowaną część ulicy Kaźmierzowskiej; na ulicy Teatralnej zostanie zerwany stary chodnik i zastąpiony nowym chodnikiem, płytami uzyskanemi zostanie wyłożony nowy chodnik na Bajkach; dalej w ul. św. Zofii i Kochanowskiego, a w końcu zostanie wybrukowaną część ul. Łyczakowskiej. Zakłady spacerowe 6700 zł. W tej rubryce są przewidziane następujące nowe roboty: dalsze roboty w parku Kilińskiego; wysadzenie drzewami dróg: Janowskiej, Grodecko-Janowskiej i św. Zofii; dalsze zalesienie piasków Łyczakowskich; urządzenie skweru na placu cerkiewnym i na Podwalu; rekonstrukcya ogrodu strzeleckiego i dalsze roboty około kopca Unii lubelskiej. Budowy wodne 26.025 zł. W tej rubryce są przewidziane następujące ważniejsze roboty nadzwyczajne: sprawienie nowych szalunków Pełtwi; rozszerzenie koryta Pasieki od ulicy Gosiewskiego do ulicy Torosiewicza; dalsze przesklepienie Pełtwi w ulicy Akademickiej kosztem 22.000 zł. Przy tej rubryce przyjęła także Rada rezolucyę dr. Zuckra, wzywającą magistrat do zdania sprawy, w jakiem stadyum znachodzą się obecnie prace specyalnej komisyi, poszukającej wody do picia w Biłohorszczy? Wodociągi i studnie 16.927 zł. Kanały 30.000 zł.; oswietlenie miasta 54.205 zł.; utrzymanie porządku i czystości w mieście 38.740 zł.; rekwizyta i materyały dla m. robót 3670 zł. wydatki rozmaite 6000 zł. W tej rubryce mieści się kwota 1000 zł., jako 4 rata na pomnik dla króla Jana III. P. Niemczynowski domagał się wstawienia do tej rubryki kwoty 10.000 zł. na subwencyonowanie rękodzieł miejscowych, ale po wyjaśnieniu, że sprawa ta będzie osobno traktowaną, cofnął swój wniosek. Odsetki od kapitałów biernych 44.323 zł.; raty na umorzenie kapitałów biernych 78,560 zł. Przy tej rubryce uchwalono rezolucyę, proponowaną przez komisyę budżetową a wzywającą magistrat, aby przedłożył wykaz długu bieżącego, z wnioskiem wykupna lombardów i zwrotu pożyczki zaciągniętej w funduszu członków Administracyi niestałych dochodów, a nadto przekazała Rada magistratowi rezolucyę dr. Zgórskiego, wzywającą magistrat do zbadania, czy nie należałoby przeprowadzić konwersyi długów wysoko-oprocentowanych, na nisko-oprocentowane? Kupno nieruchomości i nowe budowle 75.700 zł. Projektowano mianowicie następujące nowe budowle: Dokończenie budowy szkoły im św. Zofii; budowę topiarni łoju, rzezalni i szopy na bydło; budowę koszar dla milicyi krajowej. Suma wydatków wynosi zatem 1,167.202 zł. a to: 949.301 zł. zwyczajnych, a 217.901 nadzwyczajnych; w porównaniu z rokiem 1885 uchwalono wydatki o 135.947 zł. więcej.

Dział dochodów referował dr. Semilski; uchwalono bez dyskusyi: Dochód z dóbr ziemskich 19.558 złr.; z gruntów miejskich 3172 złr.; z budynków miejskich 24.254 złr.; przy tej rubryce uchwalono rezolucyę, wzywającą magistrat do przedstawienia wniosku co do zdemolowania domu niegdyś Jarosiewiczów. Opłaty od łazienek i użycia wody 1539 złr. Rozmaite taksy ogółem 5700 złr.: dochód z miejskich opłat konsumcyjnych od gorących napojów 320.000 złr.; dochód z myta drogowego 116.000 złr.; z placowego 29.773 złr.; opłaty policyjne od zarobków 4800 złr.; opłaty od pogrzebów 14.050 złr.; opłaty na specyalne potrzeby gminy 111.370 złr.; odsetki od kapitałów czynnych 7518 złr.; zwroty wydatków rzeczywistych 12.720 złr.; rozmaite dochody 30.400 złr.; dochody nadzwyczajne (ze sprzedaży gruntów) 22.000 złr.; opłaty na ogólne potrzeby gminne (dodatki do podatku konsumcyjnego i gminny podatek od psów) 86.000 złr. Przy tej rubryce p. Supiński uczynił wniosek co do opodatkowania fortepianów; mamy we Lwowie 4—5 tysięcy fortepianów; gdybyśmy na każdy fortepian nałożyli tylko 5guldenową opłatę, miałoby miasto około 20.000 złr. rocznego dochodu. Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany. Inne podatki, jak: gminny czynszowy, tudzież dodatki do podatków, zostały uchwalone w kwocie 297.650 złr., tak, że opłaty na potrzeby gminne uchwalono w kwocie 383.650 złr. Suma dochodów wynosi 1,108.269 złr.; jeżeli tę sumę porównamy z sumą rozchodów, otrzymamy niedobór w kwocie 58.943 złr., który ma znaleść pokrycie w oszczędnosciach i w spodziewanych zwyżkach przychodów.

P. Lewicki referował budżet funduszu dóbr ziemskich, należących do gminy. W dziale rozchodów uchwalono ogólną kwotę 40.299 złr., a w dziale dochodów 59.157 złr.. Czysta nadwyżka została już wstawioną w preliminarzu dochodów funduszu miejskiego.

Dr. Roszkowski referował budżet funduszu szkolnego. Bez dyskusyi uchwalono w dziale rozchodów 227.370 złr.; prawie całą tę kwotę pokrywa fundusz gminy.

Dla spóźnionej pory, musiano dalsze obrady nad budżetem odroczyć do następnego posiedzenia, które odbędzie się w poniedziałek, d. 8 b. m.

Libretto „Jadwigi“.

Znaczniejsze dzieła operowe mają po większej części tę wadliwą cechę, że tekst ich słowny stoi zwykle w rażącym niestosunku do muzycznej części kompozycyi. Kiedy ta potęgą tonów podbija, zachwyca, porywa, t. z. libretto nie unosi się nawet po nad miernotę. Muzyka tak się tu rozpiera wszechwładnie, tak samolubnie przygniata swą siostrzaną Muzę, że ta skarlała do niepoznania, tylko litość budzić musi. Kompozytorowie nie dbają o nią, i źle czynią. Zdaje im się, iż dosyć, jeżli opera dźwiękiem tonów działa na słuch, blaskiem barw dekoracyjnych na wzrok; a przecież powinniśmy już raz wyjść z tego fałszywego mniemania, że wystarcza, poddawać muzycznemu opracowaniu tekst poetyczny wątpliwej, a często i żadnej estetycznej wartości. Niezawodnie wymagać nie można od kompozytora, aby pod muzykę swoją stworzył sobie libretto zupełnie oryginalne, a tem bardziej wymagać tego nie można u nas, gdzie zupełny brak librecistów. Dlatego radzi on sobie w ten sposób, że znaczniejsze jakieś dzieło poezyi, którego treść bardziej mu do smaku przypada i pobudza jego twórczość, przerabia, nicuje i stara się zastosować do swoich wymagań. Bardzo słusznie. Ale jeżeli to dzieło, samo w sobie piękne, pod nieubłaganą ręką librecisty wymiętoszone, skoszlawieje i przerażająco się wykrzywi — toć tego za zaletę libretta poczytać niepodobna. Czyżby muzyka koniecznie tego wymagała?

Nie można wprawdzie tego wszystkiego wprost i całkowicie zastosować do najnowszej opery p. Jareckiego „Jadwiga“, ale i na niej sprawdza się niestety to, co jest ogólnym grzechem oper. Nie o muzykę nam chodzi, bo tę oceniło już fachowe pióro, chcemy tylko jeszcze kilka uwag zrobić o samem librecie.

Ułożonem ono zostało według dramatu Szujskiego: Królowa Jadwiga. (Dramata Serya I. Kraków 1867). Już sam oryginał, z którego przeróbki niniejszej dokonano, jest kreacyą sceniczną, nie mogącą sobie wcale rościć pretensyi do nieśmiertelności. Brak akcyi, zastąpionej przez liryzm wybujały, żywioł dramatyczny w zaniku, charaktery blade i niewyrobione, bez znamion indywidualnych, wszystko to skazało utwór Szujskiego już od urodzenia na pozostanie dramatem książkowym. Osoby jego umieją mówić długo i pięknie, w podniosłych tyradach umieją się wyrażać szlachetnym językiem i w zwrotach pełnych poezyi, ale robią wrażenie maryonetek, bo to nie one mówią, to za ich plecami poeta przemawia. Nawet najbardziej charakterystyczna postać, Gniewosz z Dalewic nie uwolnił się z pod wpływu poety, i nie stoi całkiem na swoich nogach. I kiedy ten dramat pierwszy raz przedstawiono w Krakowie w r. 1865, to tylko znakomita obsada*) była powodem dobrego przyjęcia. Od tego czasu dramat poszedł w zapomnienie, aż pamięć jego wskrzesiła opera p. Jareckiego.

Nie wchodzę w to, kto układał libretto — to pewna, że zręczności nie dowiódł, że rzecz, już samą z siebie dosyć słabą, jeszcze bardziej popsuł i osłabił. Jeżeli bowiem dramat Szujskiego, mimo wymienionych braków, odznacza się z góry ułożonym, jasno i konsekwentnie przeprowadzonym planem, i zrozumiałą dla czytelnika całością — to libretto powstało z takiej gmatwaniny wyciągów ze swego oryginału, że czytelnik staje nieraz wobec wprost niezrozumiałych problemów. Autor libretta nie poszedł niewolniczo za układem dramatu. Chcąc zużytkować obszerny ten utwór, musiał ile możności ściągać i eliminować nienadające się pod muzykę miejsca; porozrywał więc dramat Szujskiego na drobne kawałki, poprzestawiał i poprzewracał najrozmaiciej z najzupełniejszą swobodą pojedyncze sceny, i ulepił z tego całość, niestety niekoniecznie szczęśliwą. Może tego wymagała kompozycya muzyczna? W każdym razie podam kilka przynajmniej takich przykładów:

Akt I. Scenę 1 libretta zaczynają słowa Gniewosza: „Jeśli te grube i szorstkie umysły“, wyjęte z A. IV. S. 3 dramatu; zaraz następna odpowiedź Wilhelma: „Więc radź Gniewoszu“, należą do A. II, S. 5 dramatu.

A. I. S. 2 libr. = (oczywiście z różnemi odmianami) A. I, S. 2 dram.

A. I, S. 3 libr. = (prócz hejnału i chórów) A. II, S. 3, 4 i 5 dram.

Na S. 3 i 4 A. II złożyły się S. 3, 4 i 5 aktu I dram. i t. d., i t. d.

Zauważyć jednak należy, że do utworzenia libretta użyto tylko trzech pierwszych aktów dramatu, który ich posiada pięć. Z 4 i 5 dostało się zaledwie tylko kilkanaście wierszy do libretta. Robi to wrażenie, jak gdyby autor dociągnąwszy do końca 3 aktu dramatu, widząc, że libretto wbrew oczekiwaniom rozrosło się już znacznie rozmiarami, dał dalszym przeróbkom spokój, położył bezpośrednio po 10 scenie aktu III dziesięć wierszy sceny 7 aktu V, i na tem zakończył. Nie mielibyśmy nic przeciw temu, gdyby to nie było ze szkodą samej sztuki. O ile bowiem libretto zyskuje przez to na oryginalności, (którą w prawdzie chętnie byśmy poświęcili), o tyle traci na jasności i zrozumieniu rzeczy. Dla przykładu pozwolę sobie kilka miejsc przytoczyć:

A. I. S. I. Gniewosz:

Jeśli te grube i szorstkie umysły
Żubrów z nad Niemna i wilków z nad Wisły,
Potrafią godnie ocenić me dzieło,
To dzisiaj dla mnie szczęście zabłysnęło,
I król nasz przyszły, nagrodzi sowicie
Tego, co odtąd poświęci mu życie.

Słowa te wyjęte, jak mówiłem, z monologu Gniewosza A. IV. S. 3, w którym sam przed sobą roztacza plan swego postępowania, polegający głównie na wyzyskiwaniu księcia. Przed samym sobą może on to mówić, ale dziwnie brzmią te słowa zwrócone do księcia, a jeszcze dziwniejszą odpowiedź Wilhelma na nie, wyjęta znowu z 5 S. A. II.:

Więc radź Gniewoszu na Boga wielkiego,
Radź, co mam czynić!

Czyż jest między tem jakiekolwiek logiczne powiązanie? Albo ta katastrofa w podziemiach (A IV. Sc. 4 libr.), gdzie po bladych słowach Gniewosza (Sc. 3) ulepionych z Sc. 1 i 8 A. III dram., następuje uderzenie na gwałt w dzwony, będące oczywiście umówionym znakiem zdradzieckiego magnata, czyż przedstawia się ona zrozumiale dla nieznających dramatu Szujskiego?

Albo weźmy wreszcie scenę ostatnią: Jadwiga toporem chce sobie drogę wyrąbać do Wilhelma, wojewoda ją karci, chór prosi o przebaczenie — scena wyjęta *mutatis mutandis* z Sc. 10 A. III dram.

Jadwiga (opuszcza topór):

O miejcie litość nad dziewczęcia głową
A zapomnijcie, że jestem królową,
Więc nie szukajcie innej duszy mojej.
Nad tę, co teraz ku ziemi mnie kłoni.
(słychać organy).

Wojewoda:

Tam hymn tryumfu kościół Boży śpiewa i t. d.

Te słowa wojewody i chóru należą do aktu V sc. 7, a wreszcie słowa starosty do aktu V. sc. 8.

Ten skok gwałtowny między poprzedniem, a tem zakończeniem, ta przepaść powstała z zapadnięcia się dwóch aktów dramatu, której w librecie nic nie wypełnia, robi rzecz całą w wysokim stopniu niejasną, której nawet dekoracyjne rozwiązanie zaślubin Jagiełły z Jadwigą nie daje należytego połączenia z poprzedniemi aktami, a wyłom taki musi koniecznie robić na czytelniku i widzu wrażenie niezręcznego zestawienia nie należących do siebie fragmentów.

Na tem poprzestanę, choć zaznaczam, że szczegółowy rozbiór dostarczyłby więcej takich przykładów.

Na karb tego pogmatwania dramatu, położyć trzeba zdaniem mojem i pomieszanie działających osób w librecie. Pojmuję, że względy kompozycyjne nakazywały jedne osobistości opuścić, innych słowa rozdzielić między dwie, między chóry (do czego zresztą i prolog posłużył), ale dlaczego autor libretta prawie ciągle przestawia wojewodę Jaska z Melsztyna i starostę Dymitra z Goraja, tego pojąć nie mogę.

N. p. A. I. s. 3 słowa wojewody:

Więc nam uważać, jako ją ratować i t. d.

są w dramacie słowami Dymitra starosty (A. II. s. 3), zaś przeciwnie to, co starosta mówi: „Patrzcie ku zamkowi, ze świtą....“, wypowiada w dramacie wojewoda.

W librecie wojewoda: „Groźbami księcia nie straszym się wcale....“ w dramacie starosta.

A. IV. s. 5 wojewoda: „Wnuko Kaźmierza!...“ i „Tam hymn tryumfu....“, w dramacie są to słowa starosty i t. d. Jakiż jest racyonalny powód tego gmatwania osób? Wreszcie przecież nie wymogi muzyczne. — Wreszcie i to należałoby policzyć za wadę libretta, że forma ustępów, nie wziętych z dramatu, który wcale pięknym odznacza się wierszem, razi dziwną niezgrabnością, jak n. p. te milowo długie i jak droga pełna wybojów nierówne wiersze pieśni Wilhelma w sc. 1.

Już czas się rozstać nam i pędzić w żalu życie.
A każda z tobą chwila, niebem dla mnie na ziemi była;
Oh, czemuż los srogi na długo rozdziela nas! itd.

co za brak wszelkiego rytmu, na który także, choć nie w tym stopniu, choruje duet sceny 2.

Oczywiście, że ani ballady Asnyka, ani śpiewki Lenartowicza, nie można o to pomawiać. *l. d.* (D. n.)

---

*) Jadwigą była Modrzejewska, Wilhelmem - Ładnowski jun., Jagiełłą - Rapacki, Witołdem - Deryng, a występowali przytem: Ładnowski sen., Benda, Kwiecińska.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Targ zbożowy.** *) Dnia 5 lutego 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·25 do 7·50, żyto 5·— do 5·50, jęczmień 5·50 do 7·—, owies 5·70 do 6·—, groch 6·— do 9.25, wyka 5·25 do 6·—, rzepak 9.— do 10.—, lnianka 8·— do 9·50, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, koniczyna biała 43·— do 65·—, koniczyna szwedzka 42·— do 75·—.

Tarnopol, Pszenica 6·30 do 7·25, żyto 4·65 do 5.25, jęczmień 5.— do 5 75, owies 5·— do 5·35. groch 6·— do 9·—, wyka 4.15 do 5.25, rzepak 9·— do 10·—, lnianka 8·— do 9·25, koniczyna czerwona 37·— do 47·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 6.30 do 7.65, żyto 4·50 do 5·50, jęczmień 4.80 do 6.—, owies 5·— do 5.35, groch 5.35. do 8·75, wyka 5.— do 5·25, rzepak 9 10 do 15·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 35·— do 51· , koniczyna biała —. , koniczyna szwedzka —.—.

Jarosław, pszenica 6.50 do 7.75, żyto 5 15 do 5.60, jęczmień 5·— do 6·70, owies 5·15 do 5.45, groch 6 — do 9.50, wyka 5.15 do 5 50, rzepak 10 — do 10·40, lnianka 8·50 do 9·50, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·75 do 7·65, żyto 4 75 do 5·—, jęczmień 4·20 do 6·—, owies 4·70 do 5.—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·75 do 10·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·10 do —·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 21·85 do 23·—.

Usposobienie w przenicy codziennie lepsze; rzepak spokojniej.

---

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował wczoraj na dłuższem posłuchaniu prezesów obu gabinetów, hr. Taaffego i Tiszę, dr. Dunajewskiego, hr. Szaparego i barona Pino.

Pod przewodnictwem Najj. Pana odbywała się przedwczoraj od godziny 12 do 1 po południu wspólna konferencya ministeryalna, w której wzięli udział pp. Ministrowie: hr. Taaffe, dr. Dunajewski, Tisza, hr. Szapary, a w zastępstwie węgierskiego ministra handlu hr. Szecheny'ego, sekretarz stanu Matlekowic. Przedmiotem narady były różnice, zachodzące jeszcze w kwestyi ugody. Według *Budap. Corresp.*, rokowania doprowadziły już do tak pomyślnego rezultatu, iż nie zachodzi już potrzeba osobistych narad ze strony Ministrów obu połów Monarchii, a dalsze porozumienie będzie mogło być przeprowadzonem w drodze korespondencyi. Chodzi tu tylko jeszcze o dwie pozycye taryfy cłowej, pomiędzy temi o pozycyę petroleum i o zmianę statutu bankowego. Skoro oba Rządy osiągną w tych kwestyach porozumienie, cały projekt ustawy ugodowej zostanie przedłożonym obu parlamentom.

Prezes Koła polskiego p. Grocholski ma za tydzień lub dwa przybyć z Abacyi do Wiednia.

Radca c. k. ambasady w Paryżu, hr. Gołuchowski, po kilkudniowym pobycie w Wiedniu, wyjechał przedwczoraj z powrotem na swoją posadę.

W miejsce zmarłego dr. Wranna został wybrany posłem do Rady państwa niemiecko-liberalny kandydat, Karol Chon.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył Rząd projekt ustawy o wybudowaniu a względnie zakupieniu własnych budynków dla poczt i telegrafów w Krakowie, Lwowie, Czerniowcach, Bozen, Trydencie i w Roweredo. Następnie wybrano JE. dr. Smolkę prezydentem Izby 279 głosami na 289 głosujących, hr. Ryszarda Clam-Martinica pierwszym wiceprezydentem 167 głosami na 276 (oddano sto kartek próżnych) a Chluneckiego drugim wiceprezydentem 257 głosami na 273 (oddano 11 kartek próżnych).

Z kolei przystąpiła Izba do wyboru komisyi i przydzielenia komisyom wniosków. Dep. Kindermann uzasadniał wniosek o zakupienie czeskiej kolei północnej na rzecz skarbu. Mowca wyliczał korzyści, jakie upaństwowienie kolei przyniesie uboższej warstwie ludności.

Piszą z Wiednia do *Czasu*:

„Dzienniki tutejsze piszą ciągle o posiedzeniu Koła polskiego, na którem zastanawiać się miano nad mową ks. Bismarka o Polakach. W niektórych dziennikach znajdujemy nawet tekst wniosków, które stawiać mieli przy tej sposobności różni członkowie Koła. — Możemy zapewnić, że w tem wszystkiem nie ma słowa prawdy, że mowa ks. Bismarka i sprawa Polaków w Prusiech, nie były wcale przedmiotem obrad Koła polskiego w Wiedniu".

Dzienniki wiedeńskie zajmują się obszernie sprawą uchwały klubu niemieckiego wysłania adresu dziękczynnego do ks. Bismarka. Monitor frakcyi skrajnej pisze, iż dotychczas nie zdecydowano się jeszcze co do formy, w jakiej ma nastąpić wotum klubu niemieckiego. Jedna część posłów domaga się wysłania adresu, inna chce ograniczyć się na rezolucyi. Żywioły umiarkowańsze przemawiają za rezolucyą, zaś deputowani z frakcyi Knotza domagają się formy uroczystej, a więc adresu. Większa część dzienników liberalnych, a nawet takie, których nie można posadzać o zbytnie umiarkowanie, występuje stanowczo przeciw uchwale klubu niemieckiego i przewiduje ztąd zupełny rozbrat między obu klubami opozycyi.

Z Berlina telegrafują, iż znany antipolski wniosek Moltkego i Hatzfelda, przyjdzie pod dyskusyę Izby panów sejmu pruskiego prawdopodobnie 10 b. m.

Parlament niemiecki obradował przedwczoraj w pierwszem czytaniu nad projektem w sprawie zabezpieczenia robotników rolnych i leśnych. Po dłuższej dyskusyi, odesłano projekt do komisyi.

Berlińska *Post* ogłosiła w najświeższym numerze artykuł, który zwraca uwagę świata politycznego. *Post* pisze: „W jednym z nowszych telegramów z Londynu doniesiono, że pan Gladstone pragnąc zadowolić Grecyę, chce wystąpić z projektem zamianowania króla Grecyi dziedzicznym gubernatorem Krety. Choćby to było tylko myślą wysłaną na zwiady, to zawsze dowodzi, że pan Gladstone nie ma ochoty zniewalać Grecyi do odstąpienia od dążności powiększenia jej terytoryum, do czego gotów był jego poprzednik, porozumiawszy się w tym celu z Mocarstwami. Odstąpienie Anglii możeby nie powstrzymało zupełnie akcyi Mocarstw, w każdym razie jednak wpłynęłoby paraliżująco, skoroby Gladstone okazał chęć moralnego popierania pewnych żądań Grecyi. W takim razie zdaje się nam, że i demonstracya flot bez udziału Anglii nie miałaby celu. Zdaje się nam także, iż podjęcie załatwienia sprawy samodzielnie przez gabinet liberalny angielski, sprowadziłoby tylko większe zawikłanie w sytuacyę obecną. Jeżeli przypuszczenia nasze, jak się obawiamy, sprawdzą się, to ponowne wystąpienie Gladstona na arenę polityki europejskiej, zburzy jednomyślność Mocarstw a wprowadzi natomiast tendencye separatyczne i wzajemną podejrzliwość".

Pol. Corr. potwierdza w doniesieniu z Paryża, że w kołach dyplomatycznych są przekonani, iż skutkiem zmiany gabinetu angielskiego, zajść muszą ważne zmiany w zamierzonej demonstracyi flot przeciw Grecyi. Francya stanowczo odstąpiła od udziału w środkach przymusowych.

Z Rzymu donoszą, że we wtorek przedłożył deputowany Giolitti komisyi generalnej elaborat budżetowy, który obala wywód finansowy ministra skarbu Maglianiego. Giolitti udowadnia, że rok finansowy 1884 do 1885, który według wywodu ministeryalnego zamknięty został 3 milionami nadwyżki, skończył się właściwie niedoborem w sumie 65 milionów. Udowadnia dalej, że w ciągu dwóch lat wzrosły wydatki przeszło o 90 milionów. Skutkiem powyższej krytyki, deputowany Sonnino wnosił w Izbie, ażeby odroczono zniesienie opłat wojennych, przeciw temu wystąpił minister skarbu i oświadczył, iż gotów jest otworzyć dyskusyę nad położeniem finansowem.

Minghetti w imieniu komisyi żąda porządku dziennego, wzywającego rząd, ażeby wskazał środki, któremi chce pokryć niedobór, wynikły ze zniesienia dziesięciny wojennej. Rząd przyjął ten porządek dzienny. Taki obrót rzeczy poczytują za pierwszą porażkę koalicyi opozycyjnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Przybył tu hrabia Alfred Potocki; namiestnik, br. Krauss, wyjechał ztąd wczoraj do Pragi.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Słoweńscy deputowani postanowili w rozprawie budżetowej postępować solidarnie i popierać wzajemnie swoje żądania co do zaprowadzenia języka słoweńskiego w zakładach naukowych Styryi, Krainy i Wybrzeża.

Wiedeń, 5 lutego. W Izbie deputowanych dep. Vetter motywował swój wniosek co do zmiany ustawy o zapobieganiu zaraźliwym chorobom zwierząt i tępieniu takowych.

Deputowani Schönerer, Türk i Fiegl przedłożyli wnioski, tyczące się projektów ustaw co do wiarogodnych sprawozdań dziennikarskich z posiedzeń Rady państwa, z rozpraw sądowych i co do zmuszenia dzienników do przyjmowania sprostowań; dalej co do zakazu umieszczania niemoralnych, bezwstydnych artykułów dziennikarskich i rycin, tudzież upaństwowienia inseratów. Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń, 5 lutego. Komisya szkolna Izby dedutowanych ukonstytuowała się, wybierając ks. Czartoryskiego przewodniczącym, a Edwarda Süssa, jego zastępcą.

Wiedeń, 5 lutego. *Pol. Corr.* donosi z Konstantynopola, że okólnik Porty z d. 2 b. m. stosując się do odnośnych życzeń objawionych przez Mocarstwa, zawiadamia je o układach zawartych przez Portę z Bułgaryą. Według tych układów, zgodnych ze stypulacyami traktatu berlińskiego, godność generał-gubernatora Wschodniej Rumelii została nadaną księciu Aleksandrowi bułgarskiemu; co pięć lat ma być ta nominacya odnawianą, dopóki książę pozostanie wiernym sułtanowi i będzie odpowiednio rządził Wschodnią Rumelią. Muzułmańskiemi wsiami w Kirdżali i Rhodope administrować będzie bezpośrednio Porta. Na wypadek rozruchów w Bułgaryi, albo Wschodniej Rumelii, skierowanych przeciw Turcyi, może być wykonaną pierwsza alinea XV artykułu traktatu berlińskiego. Na wypadek obcego zamachu na ottomańskie terytoryum państwowe, na granicach Bułgaryi albo Wschodniej Rumelii, wyszle Porta wojska posiłkowe, które stać będą pod naczelnem dowództwem księcia bułgarskiego. Na wypadek obcego zamachu w innych punktach ottomańskiego terytoryum państwowego, dostawi książę bułgarski wojska posiłkowe, które stać będą pod naczelną komendą turecką. Zresztą pozostaje w mocy traktat berliński. Turecko-bułgarska komisya przedsięweźmie w ciągu 4 miesięcy rewizyę wschodnio-rumelijskiego statutu. W końcu prosi Porta o zebranie konferencyi w Konstantynopolu w celu zatwierdzenia powyższego układu.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Manifestacya niemieckiego klubu dla ks. Bismarcka rozluźniła niezmiernie węzły między tym klubem a klubem niemiecko-liberalnym, a być może, że nawet zerwie zupełnie te węzły. Także w niemieckim klubie wywołała ona rozdwojenie; kilku członków zapowiedziało wystąpienie z tego klubu.

Wiedeń, 5go lutego. (*Tel. pr.*) Ponowny wybór dr. Smolki prezydentem Izby deputowanych, w którym to wyborze nawet opozycya brała jednomyślny udział, znalazł we wszystkich sferach przychylne przyjęcie.

Wiedeń, 5go lutego. (*Tel. pr.*) Komisya przemysłowa Izby deputowanych wybrała ponownie dep. O. Hausnera, przewodniczącym.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Okólnik Porty w sprawie układu zawartego z Bułgaryą, został wczoraj wręczony hr. Kalnoky'emu przez Sadullah-baszę.

Warszawa, 5 lutego. Według doniesień z Lublina zaszły tam rozruchy pomiędzy ludnością a to z powodu wtargnięcia policyi do klasztoru oo. Dominikanów w celu przedsięwzięcia aresztowań. Zarekwirowano wojsko dla przywrócenia spokoju.

Berlin, 5 lutego. Prezydent zgromadzenia narodowego z r. 1848 Unruh, zmarł wczoraj.

Berlin, 5 lutego. W parlamencie przygotowują wniosek, z prośbą do ks. kanclerza, aby podjął rokowania z interesowanemi Mocarstwami w sprawie zaprowadzenia międzynarodowej podwójnej waluty.

Berlin, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Panuje tu przekonanie, że rząd grecki życzy sobie presyi przez zbiorowe wystąpienie Mocarstw, a to w tym celu, ażeby następnie mógł w dogodny sposób wycofać się, udając, że ustępuje przed *vis major.*

Berlin, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Rada związkowa zgodziła się wczoraj na 5-letnie przedłużenie ustawy przeciw socyalistom.

Dzienniki tutejsze witają sympatycznie nowy gabinet londyński. Lord Rosebery ma być osobistym przyjacielem księcia Bismarcka.

Poznań, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia *Dz. Poznańskiego*, kompletuje Rossya w południowych swoich prowincyach 4 dywizye; każdy batalion ma być powiększony o 750 szeregowców.

Bukareszt, 5 lutego. (*Tel. pryw*) Wczoraj rozpoczęły się tu rokowania pokojowe. Bułgarya ma podnieść żądanie odszkodowania wojennego.

Bukareszt, 5 lutego. Pierwsze posiedzenie delegatów zebranych dla rokowań pokojowych odbyło się wczoraj w gmachu ministerstwa skarbu. Rumuński minister spraw zagranicznych powitał delegatów. Na powitanie to odpowiedział delegat turecki Madżid basza pełną znaczenia mową, a delegat serbski Mijatovic kilkoma pochlebnemi słowami dla Rumunii. Po oddaleniu się rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, delegaci zamienili tylko pełnomocnictwa, poczem odroczono posiedzenie do soboty, oczekują bowiem od swoich rządów instrukcyj w kwestyi formalnej.

Belgrad 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Serbia nie dała jeszcze odpowiedzi na ostatnią zbiorową notę Mocarstw. W tej sprawie odbyła się wczoraj, w Belgradzie, narada ministrów pod przewodnictwem króla Milana; nie powzięto atoli stanowczej decyzyi.

Sofia, 5 lutego. Z Bułgaryi i Rumelii nadesłano liczne telegramy do księcia Aleksandra i ministrów z życzeniami z powodu dokonania dzieła unii.

Paryż, 5 lutego. Przed zamknięciem wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, kilku radykalnych deputowanych uczyniło wniosek o wydalenie wszystkich książąt rodzin dawniej we Francyi panujących.

Były ambasador Saint-Vallier umarł.

Paryż, 5 lutego. Izba deputowanych przyjęła petycye w sprawie sprzedaży klejnotów koronnych, a to na rzecz urządzenia kasy, z której niezdolni do pracy robotnicy mają pobierać pensye. Izba poleciła rządowi przyspieszenie tej sprawy.

Senat obradował nad organizacyą oświaty elementarnej. Minister Goblet przemawiał wśród oklasków za szkołami, w których naukę udzielałyby wyłącznie osoby świeckie. Senat 184 głosami przeciw 78 głosom, uchwalił rozesłać mowę ministra do wszystkich gmin Francyi, celem jak największego jej rozpowszechnienia. Dalsze obrady odłożono do sobotniego posiedzenia.

Paryż, 6 lutego. (*Tel. pryw.*) Skład nowego gabinetu angielskiego zadowolił tutejsze sfery rządowe. Nominacya Rosebery'ego każe spodziewać się porozumienia między Francyą a Anglią co do sprawy egipskiej.

Rzym, 5go lutego. (*Tel. pryw.*) Wszystkie tutejsze dzienniki piszą o istnieniu przesilenia ministeryalnego; mówią tu o formalnem sprzysiężeniu przeciw Depretisowi i o ewentualnem utworzeniu gabinetu Cairoli'ego.

Londyn, 5 lutego. W piśmie do wyborców w Midlothian p. Gladstone prosząc ich o ponowny wybór, oświadcza, iż w ogóle obowiązkiem jest nowego rządu wyzyskać swoje oficyalne stanowisko ku temu, aby wyrobić sobie sąd o socyalnym stanie Irlandyi, przedewszystkiem zaś co do popełnionych zbrodni, wykonania traktatów, oddziaływania niskich cen na gospodarstwo, wreszcie co do osobistej wolności. Niemożliwem jest obradować nad całą polityką bez zbadania powyższych kwestyj; nie ulega jednak wątpliwości, iż nowe ministerstwo ma zamiar zbadać sumiennie, czy nie byłoby rzeczą odpowiednią poczynić próby innego rodzaju, celem zażegnania przesilenia i uczynienia zadość socyalnym i politycznym potrzebom Irlandyi, próby, któreby większą dawały nadzieję trwałości, niżeli nowe ustawodawstwo wydane w interesie tłumienia zbrodni. Rząd będzie miał ciągle na oku powyższe zadanie a to w pełnem przeświadczeniu swojej odpowiedzialności, nie licząc bynajmniej na to, iż powiedzie mu się łatwo osiągnąć pożądany rezultat. Rząd jednak nie ma żadnej wątpliwości co do wielkich zasad, jakie mu przewodniczyć będą w jego działalności.

Londyn, 5 lutego. Izba lordów odroczyła się do poniedziałku, a Izba gmin do soboty. Zarządzono nowe wybory w miejsce tych posłów Izby gmin, którzy zostali powołani do gabinetu.

New-York, 5 lutego. Podczas orkanu z śnieżnicą, zetknęła się łódź austryackiej korwety *Dunaj*, z parowcem, pod Northriver. Łódź przewróciła się a kadet Karsch z 4 majtkami utonął.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

NADESŁANE.

Od trzydziestu lat cierpiałem na zaniedbany katar i trudne odpluwanie Bez rady żadnego lekarza zacząłem używać kapsułki Guyot'a (dwie przy każdem jedzeniu). Otrzymałem najlepszy skutek. Kaszel ustał zupełnie i flegma zniknęła.

V . . . , proboszcz w D.

Kapsułki Guyot'a są białe, a nazwisko Guyot'a odbite na każdej kapsułce.

Zmiana pomieszkania.

Wszech nauk lekarskich
Dr. R. Barącz

(461 3—3) **operator,**

mieszka obecnie przy ulicy halickiej l. 1, na 1-szem piętrze,

róg ulicy Halickiej i Rynku.

Ordynuje od godz. 9—10 rano i od 2—4 popołudniu, dla ubogich zaś chorych od godz. 8—9 rano.

Leczy także **choroby uszne.** (Praktykował w klinice dla chorób usznych Prof. Dra. Politzera we Wiedniu.)

W Teatrze hr. Skarbka

W piątek dnia 5 lutego 1886

Na dochód Mieczysława Frenkla

Porwanie Sabinek

komedja w 4 aktach Fr. i P. Schönthanów

Reżyser p Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem

Przyjechali do Lwowa
dnia 5 lutego 1886

Hotel George'a

P. T. Wasilewski ze Sienkowa.

Hotel Francuski.

Pp. P. Wergolitsch z Rossyi, H. Kornfeld z Brodów, F. Tandler z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. K. Jaworski z Ostrowczyka, J. Kaltenbrunn z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. J. Kownacki z Ustrzyk, P. Partykiewicz z Drohobycza, L. Zalitacz ze Schodnicy.

Hotel Langa.

Pp. M. Błocki z Komarna, J. Osiecka z Wołynia,

Hotel Krakowski.

Pp. K. Biliński z Szarpaniec, L Dąbrowski z Przeworska, A. Wisłocka z Wołynia, J. Bisanz z Opar.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze.** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 lutego 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 32·10 Węg. akcyi kredyt. 305·25, Akcye anglo-austr. 114·50, Akcye banku Union 80·—, Akcye kolei Karola Ludwika 219·, Akcye kolei północnej 231·—, Akcye kolei południowej 132 25, Akcye kolei Alföld 186 25, Akcye kolei Elżbiety 264·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 233·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·— Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 83·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regulacyi Cisy 123·40, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101·42, Akcye związkowego banku 110·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·—, Węgierskie losy 117 80, Marka niemiecka —·— Usposobienie mocne.

Wiedeń, 5 lutego 1886 r., godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 298·80, Anglo-Austr. 7·— Unionbank 78 50 Kolej Karola Ludwika 219·50, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 92·25, 6% listy zastawne banku krajowego 90·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 1·24·— Napoleondor 10 03. Rubel papierowy Usposobienie słabe

Wiedeń, 4 lutego 1886, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 299·20 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 2 9·50. Południowa —·—, Renta papierowa 84·20, Galic. listy zastawne 102·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 1.·03.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.

Telegramy zbożowe z dnia 7 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—! okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25 25 złr. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8·00 do 8.02 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 150·75, do —·—, żyto —·—m. spirytus 86 30 ? rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 48·40, fr. olej rzepakowy —·—, fr spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia Pszenica —·.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 lutego 1886.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą		austr.	
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217	75	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	50	233	75
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	25	101	25
„ „ „ 4 prc. w. a.	92	10	93	10
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	25	101	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	89	—	90	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	20	103	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	10	98	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	55	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	50	104	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	97	25	98	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	80	5	90
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich	61	45	62	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(Pionowo przy tabeli: bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 1 lutego 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	84.10	84.25
luty-sierpień	84.15	84.35
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.30	84.45
kwiecień październik	84.30	84.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 złr.	170 40	170.90
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	169 50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.75	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	101.30	101.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	112.30	112.50
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.75	104.25
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	103.75	104.75
Węgier	104.—	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.50	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	229.50	230.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	547.—	553.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	484.—	486.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.25	243.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2315	2315
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	218.50	219.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	232.25	232 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	263.50	264.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	131. 5	132.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.75	176.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.25	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	100.25	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.25	92.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	97.25	98.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.40	102.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	103.50	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.25	100.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	99.75	100.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.30	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.10	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.20	82.50
z r. 1884 . .	90.40	91.—
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—.	100·25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20 50	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	44 75	45.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	39 50	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.80	14
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8 90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł m. k.	50.	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26 25	28.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	133.—	134
„ po 50 zł. w. a. . . .	67.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	31.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 25	126.85
Paryż za 100 fr.	50.12.50	50.17.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.92 —	5.94 —
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92 —
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	10.01.—	10.02.—
Rossyjski imperyał	10.33 —	10 36.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 4 lutego 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	20
„ „ „ w srebrze . .	84	45
Renta w złocie	112	45
5 prc. austr. renta marcowa . . .	101	30
Akcye banku wiedeńskiego . . .	871	—
„ „ kredytowego . . .	299	20
Londyn	126	35
Srebro		
Napoleondor	10	02½
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8269. (825 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 22 lutego i 22 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 28 zł 35 ct 28 zł. 35 ct. i 199 zł 99 ct. wa. zpn. rezolucyą c. k. sądu powiat. miejs. deleg. sek. I we Lwowie z dnia 8 listopada 1885 l. 60688 dozwolona przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 194 w Oleszycach, Izaka Leiby Greifa wedle wyk. hip. l. 202 poz. 1 karta B. dawnej dom. 2 pag 194 n. 3 haer. własnej przedsięwziętą zostanie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 1500 zł. wa

Wadyum wynosi 150 zł. wa.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 22 marca 1886, o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawiający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości stawających przystępujący uważani będą

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 26 listopada 1885.

L. 7043. (831 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Daniela i Heleny Muszkiewiczów pod l. k. 391 w Podhajcach i 423 w Siółku położonej, ciała tabularnego niestanowiące, w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 lutego, 1 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 550 zł., najwięcej fiarującemu sprzedaną zostanie Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego, c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 17 września 1885.

L. 9522. (684 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego odbędzie na wyznaczonym na dzień 16 lutego 1886 godzinę 10 zrana trzecim terminie licytacyjnym, przymusową sprzedaż realności względnie placu pustego pod l. konskr. 1301 tab. 935 w Brodach położonego, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Zuzanny Skotnickiej, Melchiora Baltazara Skotnickiego, nieobecnej masy Filipa Skotnickiego i małoletniej Anton. Skotnickiej własnego, w l. 5 tut. sądu pod warunkami w tus. uchwale z 30 grudnia 1884 l. 11105 wyrażonymi w „Gazecie Lwowskiej“ nr. 88, 89, 90 ogłoszonymi a uchwałą z dnia dzisiejszego ułatwionymi. Cena szacunkowa 299 zł.

Wadyum 5 prc. Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze. Brody, d. 12 czerwca 1885.

L. 7903. (498 3—3)

Sołotwiński c. k. sąd powiatowy zawiadamia Ilka Wasiutyna z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego, przeciw któremu Jan Meisner pod dniem 23 listopada 1885 do l. 7903 pozew sumaryczny o zapłacenie kwoty 200 zł. w sądzie tutejszym wytoczył, iż dla niego ustanowiony został kuratorem ad actum Jurko Mełnyk wójt z Maniawy, któremu pozew wspomniony z terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 19 maja 1886 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym wyznaczonym, doręczono

Ilko Wasiutyn ma zatem ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyć, lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi donieść, inaczej wynikłe z zaniedbania następstwa sam sobie przypisze.

Sołotwina, dnia 7 grudnia 1885.

Bl. 62179. (530 3—3)

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird Herr Wilhelm Flor hiemit verständigt, daß für denselben, wegen dessen unbekannten Aufenthaltsortes, in der Exekutionssache der Firma F. Schmitt gegen Sophie Nagel wegen Zahlung von 294 fl. und 300 fl. ö. W. ein Curator in der Person des hiesigen Advocaten Dr. Saul Waldmann mit Substituirung des Adv Dr. Bund behufs Zustellung des in der obigen Rechtssache ergangenen Beschlußes vom 11 Juli 1885 Bl. 32372 und künftiger diesbezüglichen Bescheide bestellt worden ist.

Herr Wilhelm Flor wird demnach aufgefordert, dem bestellten Curator, die zur Geltendmachung seiner Rechte nöthigen Behelfe einzusenden, oder einen anderen Bevollmächtigten zu bestellen und dem Gerichte namhaft zu machen, widrigenfalls derselbe die Folgen seines Saumfals sich selbst wird zuschreiben müssen.

Lemberg, am 31. Dezember 1885.

L. 20019. (640 3—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie wniosło przeciw Fani Franklowej pozew wekslowy z dnia 25 listopada 1885 l. 18035 o zapłacenie 100 zł. a. w. wskutek czego nakaz zapłaty uchwałą tut. sąd. z dnia 26 listopada 1885 l. 18035 wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Fani Franklowej jest niewiadome, przeto ustanawiamy ilaś adwokata dra Goldhammera z substytucyą adwokata dra Steca kuratorem i doręczając temuż nakaz zapłaty, wzywamy Fanię Franklową, aby temuż informacyę do wniesienia zarzutów udzieliła, albo też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

W Tarnowie, dnia 14 stycznia 1886.

L. 1654. (662 3 -3)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 stycznia 1886 l. 1654 wniósł gal. Bank kredytowy w sprawie przeciw ks. Stanisławowi Stojałowskiemu, Aleksandrowi Voglowi i Maryi z Voglów Skazowej o zapłacenie sumy wekslowej 2150 złr. w. a. prośbę o ustanowienie kuratora dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi z Voglów Skazowej wskutek czego został dla niej adw. dr Roiński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Gorecki mianowany i kuratorowi egzemplarz tus nakazu zapłaty z 12 grudnia 1885 l 59808 dla kurandki przeznaczony doręczony. Wzywa się zatem Maryę z Voglów Skazową aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zatępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 20535 [686 2—3]

C. k. sad powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herla Schlatinera że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata dra. Ornsteina któremu ts. uchwałę z dnia 27 maja 1885 l. 8340 dozwalającą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w stanie dłużnym realności pod l. spis. 503 wykazu hipotecznego 1147 gminy katastralnej Brody doręczono.

Brody, dnia 30 grudnia 1885.

L. 18457. [650 2—3]

Stanisławowski c k. sad obwodowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Rittera, że w celu doręczenia mu tusądowej uchwały do l. 4119/885 i dalszych uchwał zapaść mających w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Poppera przeciw Jakóbowi Wachtel o 500 złr. z pn., kuratorem dla niego ad hoc adwokat krajowy Zachariasiewicz z substytucyą adw. dra Wurzla ustanowiony został, i wzywa go by ustanowionemu kuratorowi stosownej instrukcyi udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 7 stycznia 1886.

L. 29590 [729 2—3]

C k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Joanny Górnisiewicz z Myślenic, w sprawie egzekucyjnej Józefa Perlbergera przeciw niej o zapłatę 24 zł. 29 ct. z pn. ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dra. Samuela Ungera z substytucyą adw. dr. Zugmunta Eibenschütza w Krakowie. Wzywa się przeto Joannę Górnisiewicz by albo kuratorowi informacyi udzieliła, lub też sobie innego pełnomocnika obrała, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sama sobie przypisze.

Kraków, 23 października 1885.

L. 12727. [699 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Jeremiasza i Sarę Cyne Reslerów, iż przeciw nim jako spadkobiercom Samuela Restera masa spadkowa Eizyka Sterna na ręce kuratora p. Władysława Trzecieskiego, wytoczyła spór drobiazgowy o 19 złr. i że dla zastępywania ich w tej sprawie kuratorem Mojżesz Stieglitz zamianowany został na koszt i ich niebezpieczeństwo, zarazem wzywa się tychże, aby na dzień 24 lutego 1886 o godz. 9 rano jako dzień wyznaczonej rozprawy drobiazgowej albo osobiście w podpisanym sądzie się stawili albo ustanowionemu kuratorowi lub innemu przez siebie obranemu zastępcy stosowną informacyę do tej sprawy nadesłali a to tem pewniej że w razie przeciwnym skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Dąbrowa, dnia 31 grudnia 1885.

L. 959. (701 2—3)

Ces. król. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni iż Izaak Spät przeciw Józefowi Scharf pod dniem 31 marca 1885 l. 16118 pozew o zapłacenie sumy 156 złr. 13 ct. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego pozew do sumarycznego postępywania uchwałą z dnia 4 kwietnia 1885 l. 16118 dekretowany i termin na dzień 23 lutego 1886 znaczony został i ponieważ miejsce pobytu Józefa Scharf nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na jego koszt i szkodę tutejszego adw. dra Jekelesa ze substytucyą adw. dra Raresa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle sumarycznego postępywania przeprowadzoną będzie. Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebnych tytułów prawnych ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 16 stycznia 1886.

L. 54788. (505 2—3)

C. k sąd powiatowy m del. S. I. we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 18 stycznia 1883 zmarła Maryanna Sołtys pozostawiając ostatniej woli rozporządzenie za kodycyl uznane Ponieważ miejsce pobytu Klementyny Sołtys, do spadku konkurującej, sądowi nie jest znanem przeto wzywa się tęże ażeby się w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w tym sądzie zgłosiła i do spadku tem pewniej się oświadczyła spadek, i le ze spadkobiercami dotychczas oświadczonymi i z ustanowionym dla niej kuratorem dr. Blizińskim przeprowadzonym zostanie.

Lwów, dnia 29 czerwca 1885.

L. 11613. (757 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Jana Myśliwca z Bajdów niegłowickich z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Wojciech i Katarzyna Krygowscy z Bajdów niegłowickich zapozwali go i Katarzynę Myśliwcową pozwem z dnia 8 grudnia 1885 l. 11613 o 90 złr. w. a.

Wzywa się go zatem aby na termin 8 marca 1886 o godzinie 9 rano do obrony wyznaczonym osobiście stanął lub udzielił informacyi adwokatowi drowi Wiedigerowi w Jaśle ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum albo innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi przed terminem doniósł, inaczej z zaniedbania tego wynikające złe skutki sobie przypisze.

Jasło, dnia 9 grudnia 1885.

L. 1653 (581 2—3

C. k. sąd kraj jako handlowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi z Voglów Skazowej w sprawie Banku kredytowego we Lwowie przeciwko niej i Aleksandrowi Voglowi pto 1400 zł. a. w. z pn., kuratora dla niej w osobie adw. dr. Moszyńskiego, z substytucyą adw. dr Nurkowskiego a doręczając nakaz zapłaty w powyższej sprawie ustanowionemu kuratorowi, wzywa ją, aby albo innego obrońcę sobie obrała i tegoż sadowi wymieniła, lub by potrzebnych ku obronie swych praw środków prawnych ustanowionemu kuratorowi udzieliła.

Lwów, 16 stycznia 1886.

L. 12397. (730 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Strizowera, że dnia 6 maja 1885 wniósł przeciw niemu H. Eibenschütz pozew o zapłacenie 515 złr. w. a. i że takowy ustanowionemu dlań kuratorowi adw. drwi Wilhelmowi Dadlezowi w Krakowie doręczony został.

Wzywa się przeto Berischa Strizowera aby albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił lub ustanowionemu już kuratorowi środków do obrony swych praw dostarczył, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

Kraków, dnia 9 maja 1885.

Bl. 447. (765 2—3)

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte zu Lemberg wird der Inhaber des angeblich in Verlust geratenen, von Karl Kollin in Prag als Aussteller und Giromt gezeichneten, auf Ignaz Raps, Uhrmacher in Lemberg trassirten und von diesem akzeptirten Wechsels, lautend auf 142 fl. 40 kr, fällig am 20 März 1886 und zahlbar beim Akzeptanten in Lemberg — hiemit aufgefordert, besagten Wechsel binnen 45 Tagen, von obiger Verfallzeit an gerechnet, diesem k. k. Landes- als Handelsgerichte so gewiß vorzulegen, als sonstens derselbe für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg, am 9. Jänner 1886.

Konkursa.

L. 910 (846 1—3)

Niniejszym ogłasza się konkurs na:

1. jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Stanisławowie.

2. jedną posadę nauczyciela chemii, jako głownego przedmiotu w c. k. szkole realnej we Lwowie.

3. jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej, jedną nauczyciela matematyki i fizyki a jedną nauczyciela religii rzym. kat. w c. k. gimnazyum w Sanoku.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca wraz dodatkami do płacy w myśl ustaw z d. 9 kwietnia 1870, tudzież z d. 15 kwietnia 1873. Kandydaci ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi najpóźniej do 15 marca 1886 do c. k. Prezydyum Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 21 stycznia 1886.

L 948. (751 3—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Sianiawie, przez przeniesienie p. Franciszka Wolskiego do Brzeżan opróżnionej, a w razie przeniesienia którego z pp. notaryuszów naszego okręgu i celem obsadzenia tej posady opróżnić się mającej rozpisujemy niniejszem konkurs. Ubiegający się o tę posadę mają w przeciągu czterech tygodni podania swoje w których udowodnić mają iż posiadają wszelkie wymogi ustawą z dnia 25 grudnia 1876 nr. 3 dz. u. p. z roku 1877 przepisane wnieść jeżeli należą do grona notaryuszów lub adwokatów przez swoje przełożone Izby pp. urzędnicy zaś przez swoje przełożone władze.

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska.

Przemyśl, dnia 19 grudnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 283 [818]

C. k. komisya hipoteczna przy sądzie obwodowym w Stanisławowie zawiadamia, że na dniu 18 lutego 1886 rozpoczyna dochodzenia miejscowe w Hostowie mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hostów z Konstantówką

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania winien się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów, 3 lutego 1886.

Upadłości.

L. 30 (783 2—3)

Celem powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli masy upadłej Józefa Graua z Mielca co do sposobu sprzedaży realności pod l. 418/30 w Mielcu krydataryusza Józefa Graua własnej wyznaczam w ślad § 148. Ordyn. konk: termin na dzień 22 lutego 1886 o godz. 9 rano w moim biórze i na takowe wszystkich wierzycieli konkursowych zapraszam.

Mielec, 28 grudnia 1885.

C. k. sędzia powiatowy komisarz konkursu

L. 3159 [843]

Sprostowanie

Prostujemy zaszłą pomyłkę w ogłoszeniu naszego edyktu z dnia 4 stycznia 1876 l. 62054 w nr. 14 Gazety Lwowskiej w ten sposób, że konkurs do majątku „Nathana Bosser“ a nie „Nathana Rosner“ rozpisany za ukończony uznajemy.

C. k. sąd krajowy.

Lwów, 23 stycznia 1886.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw.
galicyjski akcyjny
Bank hipoteczny
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym.
Zlecenia z prowincyi wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizyi.
(3 12 ?)

Jabłka suszone bez dymu
obierane, krajane i drelowane 1 kilo po 50 ct. w woreczkach 5 kilowych franco sprzedaje.
(8200 20-5) **L. K. w Pist, niu.**

Nowości na karnawał
poleca
Magazyn Schayerów we LWOWIE.
557 4—?

Do wydzierżawienia od 1 kwietnia 1886 r.
2 folwarki w Błudnickim majątku
graniczące z sobą o milę drogi od stacyi kolei **Halicz** położone, na lat sześć lub więcej z nadaniem pierwszeństwa razem biorącym.

	Morgów ziemi				Morgów oziminy		Cena roczna
	ogółem	ornej	łąk	pastwisk	pszenicy	żyta	zł. w. a.
Folwark Błudniki	237	170	48	19	30	30¼	1800
Folwark Siedliska	305	219½	34½	51	20½	35	1800
Oba folwarki łącznie	542	389½	82½	70	50½	65	3600

W Siedliskach dom murowany, 8 pokoi, łazienki, kuchnia, etc. woda rurami w domu. **W Błudnikach** dom mniejszy, oraz dwie chaty dla sług. Budynki obszerne w dobrym stanie. Bliższej wiadomości, za wyłączeniem pośredników i kompetentów żydów, udziela Zarząd majątku w Błudnikach, poczta Halicz.
(698 2—3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

KIELISZKI do WINA szampańskiego

płaskie czarki ze szkła gładkiego rznięgo lub grawirowanego,

wysokie (flety) gładkie rznięte.

SZKLANECZKI do szampana (modne)

gładkie i deseniowane.

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę.

(7727 12—?)

Leśniczy liczący 27 lat, Czech, egzaminowany, z kilkoletnią praktyką, poszukuje posady na ordynaryę z odpowiednim utrzymaniem. Rekomendacyę udzieli obecny chlebodawca i świadectwa z poprzednich posad. Zgłoszenia uprasza się pod adresem: **Antoni Formanek w Narolu**, poczta Narol, za recepisem. (811 1-3)

Komitet budowy kościoła w Milczycach op. Sądowa Wisznia ogłasza niniejszem konkurs na roboty murarskie. Plany oglądać można u miejscowego ks. Proboszcza Oferty pisemne składać należy najdalej do 25 lutego b. r. (634 3-3)

Polaryna

wypróbowany środek przeciw wszelkim odmrożeniom.

Polaryna podług recepty jednego z lekarzy ekspedycyi polarnej sporządzona i w krajach podbiegunowych używana wywiera znakomite skutki a zastosowana w naszych krajach okazała się rzeczywiście wybornym środkiem przeciw odmrożeniom o czem w licznych wypadkach przekonano się.

Użycie: Raz lub dwa razy dziennie pendzlują się środkiem tym obrzmienia pochodzące z odmrożenia, poczem w krótkim czasie skutek nastąpi.

(144 9—3)

Cena 60 ct.

Główny skład w aptece pod „złotym słoniem **Henryka Blumenfelda** we Lwowie

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

specyalista chorób płciowych,

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie **wycieńczenia** organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem „**W. Gierlach** ulica Halicka l. 1? I. piętro nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 1 do 2 w południe a od ½6 do ½7 wieczór. [663 2—?]

PASTILLES GÉRAUDEL

Z CZYSTĄ SMOŁĄ NORWEGSKĄ

Działające przez wdychanie i pochłanianie w chorobach kanałów oddechowych : Krtani, Płuc, Piersi.

PRZECIW

NIEŻYTOM, KASZLOWI NERWOWEMU ZAPALENIU OPŁUCNEJ CIERPIENIOM KRTANI, CHRYPCE KATAROM, ASTMIE, i t. p.

Wszyscy lekarze zalecają używanie **PASTYLEK GÉRAUDEL'A.** *a potępiają używanie środków przygotowywanych ze smołą w formach nierozpuszczalnych, zmuszających do ich połykania, jako to : cukierki, kapsułki, pigułki i perełki smołowe. To samo odnosi się od Syropów i t. p.*

(Wreszcie aby to dobrze zrozumieć, wypada zwrócić, uwagę na wyjaśnienie znajdujące się obok figury anatomicznej poniżej zamieszczonej.)

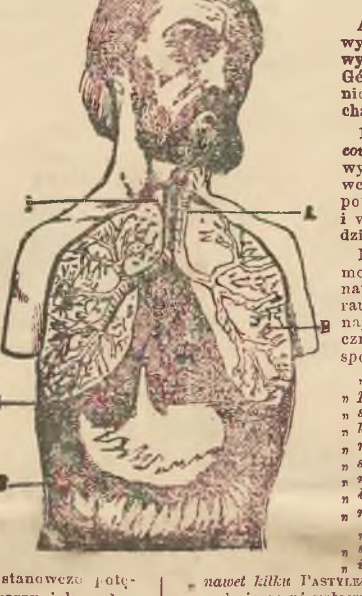
WADY I NIEDOGODNOŚCI

Cukierków, Kapsułek smołowych i t. p.

1.— *Kanał pokarmowy,* przez który przechodzą cukierki, kapsułki i perełki smołowe twarde i nierozpuszczalne w ustach, dostają się do żoładka jako pokarm, a najmniejsza cząstka smoły nie wchodzi do kanałów oddechowych, a co właśnie było ich przeznaczeniem.

2. — *Krańcowy otwór kanału pokarmowego,* przez który przedostają się do żołądka cukierki, kapsułki i perełki smołowe, obciążając go substancyami galaretowatymi i ocukrowanymi : gumą, glukozą i. t. p., sprowadzają utratę apetytu, choroby żołądkowe, dolegliwości gastryczne i t. p.

3. — *Kiszka,* w ktorej rozwijają się w dalszym ciągu przypadłości spowodowane przez cukierki, kapsułki i perełki smołowe w wysokim stopniu niestrawne, sprowadzają nareszcie ciężkie choroby : *Zapalenie kiszek, owrzodzenie, zatwardzenie albo uporczywe rozwolnienie,* i t. p., a to z powodu substancyi narkotycznych w ich skład wchodzących, to jest : opium, soli z opium, morfiny, kodeiny, a których używanie stanowczo potępionem zostało przez wszystkich lekarzy jako szkodliwe i niebezpieczne.



ZALETY

Pastylek smołowych Géraudel'a działających na.

A.— *Kanała oddechowe,* przez które wyziewy ochronne i lecznicze smoły wytworzone w czasie ssania Pastylek Géraudel'a, koniecznie są wciągnione i pochłonięte za pomocą oddychania, zanim się do płuc dostaną.

B. — Na *Komórki i pęcherzyki płucowe,* do których wyziewy smoły wytworzone z Pastylek Géraudel'a wchodzą za każdem wciągnieniem powietrza, zgęszczają się naturalnie i wywierają na nie natychmiast ich działanie dobroczynne.

Na mocy powyższych wskazówek można sobie łatwo zdać sprawę z naturalnego działania Pastylek Géraudel'a, ocenionych przez jeden z najpoważniejszych organów medycznych we Francyi w następujący sposob :

„ *P. Géraudel wynalazł środek „ prosty i praktyczny dostania się „ smoły aż do skrajnych rozgałęzień „ kanałów oddechowych w atomach „ nadzwyczaj subtelnych i cienkich, zmieszanych z innymi substancyami pomocniczymi w dobroczynnem działaniu, odrzucając wszelkie substancye „ narkotyczne.*

„ *W tych warunkach, działanie „ smoły jest do tego stopnia szybkie „ i natychmiastowem, że po użyciu „ nawet kilku* Pastylek Géraudel'a *napady kaszlu konwulsyjnego niezwłocznie ustępują.* Dr Delmis.

(*Gazette des Hôpitaux,* 22 Listopoda 1883 r.)

PASTYLKI GÉRAUDEL'A *są niezbędne dla każdego, kto utrudza głos zbytecznie, dla tych którzy pracują na otwartem powietrzu i są wystawieni na zmiany atmosferyczne, dla tych również co są zmuszeni podczas ich zajęć do połykania kurzu lub wyziewów drażniących : Robotników zakładów fabrycznych, Młynarzy, Furmanów, Spiewaków, Aktorów, Mówców, Kaznodziei, Adwokatów, Profesorów, Nauczycieli, Urzędników drog żelaznych, i t. p., i t. p., a którym mogą one jak najskuteczniej zastąpić wszelkiego rodzaju odwar z różnych ziółek.*

Więcej jak sto tysięcy osób wylecza się corocznie Pastylkami Géraudel'a, a p. Géraudel posiada więcej jac 40,000 listów dziękczynnych i zaświadczeń.

Pastylki Géraudel'a są jedynemi pastylkami smołowemi jakie otrzymały nagrodę przyznaną przez Sędziów na wystawie międzynarodowej powszechnej w Paryżu 1878 roku. Wyprobowane w skutek rozporządzenia ministeryalnego i orzeczenia Komitetu lekarskiego; upoważnione w Rossyi przez Rząd na mocyorzeczenia Komitetu lekarskiego.

Pudełko zawierające 72 Pastylki wraz z wskazówkami o ich użyciu, kosztuje : we Francyi **1** *fr.* **50,** *a za granicami Francyi z dodaniem kosztów cła i przesyłki we wszystkich aptekach.*

(WYMAGAĆ MARKĘ FABRYCZNĄ ZŁOŻONĄ WŁAŚCIWEJ WŁADZY)

A. GÉRAUDEL, aptekarzę w Sainte-Menehould (Francya)

Na żądanie wysela się bezpłatnie i franco 6 pastylek na próbe.

We Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Beisera, etc. i Sklepińskiego

8624

AL. SOLECKI

przedtem

Karol Klimowicz

we LWOWIE ul. Wałowa l. 11.

poleca **masło deserowe** codziennie sprowadzane od wzorowych gospodyń naszych

1 kilo po 1 złr. 20 ct.

masło kuchenne świeższe 1 kl. po 1 złr.

masło starsze 1 kl. po 80 ct.

Wszelkie towary kolonialne po cenach umiarkowanych. W składzie wyrobów młynarskich i piekarskich urządzonym 20 październikа 1885 w sąsiednim lokalu frontowym towary tanie w najlepszych gatunkach.

(806 2—3)



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka spiewu solowego. Fortepiany pod 10 - letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie (4968 100 —?)

Uznaną powszechnie najlepszą masę do zapuszczania podłóg polecają Hübner i Hanke we Lwowie.

Odsprzedającym dajemy odpowiedni rabat. (787 20—?)

L. 1693 (847 1—3)

Drzewo

opałowe bukowe

w stosach czterometrowych **dobrze układanych i suche** nabyć można każdego czasu w c. k. Składzie we Lwowie

po cenie 14 zł. w. a.

wraz z odstawą do domu.

Zamówienia na takowe przyjmuje się codziennie **w c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych,** ulica Kopernika l. 20., od godziny 9tej do 2giej.

L. 77 (750 2—3)

Krynica.

Atelier fotograficzne

z pokoikiem mieszkalnym naprzeciw gmachu łazienek mineralnych na 3 letnie sezony kąpielowe 1886, 1887 i 1888, corocznie od 15 maja do ostatniego września trwające, przez piśmne oferty do wydzierżawienia.

Czynsz na sezon wynosi . . 130 złr.

Wadyum zarazem kaucya . . 65 złr.

Oferty w dowody uprawnienia i uzdolnienia tudzież w wadyum zaopatrzone, przyjmuje **do 22 lutego 1886 10 godzina przed południem**

C. k. Zarząd Zakładu zdrojowego w Krynicy.

(Poczta w miejscu.)

L. 84 (762 2—3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza przy urzędzie gminnym w Kolbuszowie, do której przywiązana jest roczna płaca w kwocie 350 zł. w. a. z prawem posunięcia się w takowej wyżej, jeśli uzdolnienie, tudzież gorliwe wypełnianie obowiązków powierzonych zwrócą uwagę tutejszej Zwierzchności gminnej na siebie.

Chcący się o takową ubiegać, zechcą wnieść podania do podpisanej Zwierzchności gminnej w terminie do końca lutego 1886. i takowe zaopatrzyć w dokumenta odbytych studyów, odpowiedniej do powyższego zajęcia praktyki, nie mniej szczegółowe curiculum vitae.

Zwierzchność gminna miasta.

Kolbuszowa, dnia 31 stycznia 1886

Burmistrz : *Józef Winiarski.*

J. Drexler & Synowie

Lwów, Nr. 2. Kapitulny plac

polecają

Gotową pościel własnego wyrobu, oraz

Pościel zdrowia systemu dr. Jaegera

jako to: **kołdry, kocyki, materace i poduszki** zewnątrz i wewnątrz **czysto wełniane.**

OWCZĄ WEŁNĘ do podszycia paltotów, kołder i t. p

Bieliznę męzką, także

prawidłowa, systemu dr. Jaegera.

PŁÓTNA i stołową BIELIZNĘ **Szirtingi Schrolla.**

Dywany angielskie, kapy i koce.

Webe King

oryginalną, o 60prct. tańsza zaś trwalszą od płótna, sporządzoną z najprzedniejszej bawełnianej przędzy, tak zwanej „Drathgarn".

Sztuka 20 metrów 78 cent szerok na grubszą bieliznę . . . . . zł. 7.—
„ 20 „ 88 „ „ na cienką bieliznę, poszewki i prześcieradła zł 8.50
„ 15 „ 175 „ „ na 6 prześcieradeł . . . . . zł. 11 80
„ 15 „ 175 „ „ na 6 „ cienkich . . . . . zł. 13.—
„ 15 „ 200 „ „ na 6 prześcieradeł . . . . . zl. 12,80

Cenniki i próbki franco.

812 1 8

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok 1886

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi „*GAZETY LWOWSKIEJ*"

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70 cnt.,** z których przypada 10ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki pa[illegible]